Mieszkanka nagrodzona za wkład w kulturę

Str. 15



Fot. K. Ząbczyk

ISSN 1897-9416 INX 232335 41
9 771897 941660

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 41 (981)

14 października 2026

Cena 6,99 zł



Fot. OSP Kupno

TRAGEDIA NA „DZIEWIĄTCE”

Wypadek na drodze krajowej nr 9 zakończył się tragiczną śmiercią dwóch kobiet. Na miejscu przez kilkadziesiąt minut trwała dramatyczna walka o ich życie.

Str. 3



Fot. B. Posłuszny

Str. 13

Szlachetna Paczka już działa!

Choć do Bożego Narodzenia zostało jeszcze trochę czasu, w powiecie kolbuszowskim już rozpoczęły się przygotowania do jednej z najważniejszych przedświątecznych akcji pomocowych. 16 wolontariuszy Szlachetnej Paczki ruszyło w teren, by dotrzeć do rodzin, które w tym roku szczególnie potrzebują wsparcia.

Zgubili się w lesie

17-latek i 88-latka - dwie osoby w zupełnie różnym wieku, a jednak w ostatnich dniach oboje zgubili się w lesie na terenie powiatu kolbuszowskiego. W obu przypadkach konieczne było zaangażowanie służb.

Str. 4

Robi zdjęcia „od tyłu”?

Od kilku miesięcy kierowcy przejeżdżający przez Cmolas zastanawiają się, jak dokładnie działa nowy fotoradar ustawiony przy drodze krajowej nr 9. Czy może zrobić zdjęcie samochodu, który już minął urządzenie? Odpowiedź na nasze pytania przesłał GITD.

Str. 8

Przejazdy do likwidacji

Polskie Linie Kolejowe planują zmienić zasady korzystania z trzech przejazdów kolejowych na linii nr 71 Ocice - Rzeszów Główny. Wszystkie znajdują się w gminie Kolbuszowa. Jeśli użytkownicy w terminie nie zgłoszą chęci dalszego korzystania z nich, PKP rozpocznie procedurę ich likwidacji.

Str. 7

eprasa.pl 1a1f598ade

liczba tygodnia

2

to bilans śmiertelnych ofiar z ostatniego wypadku na DK9

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Wojciech Król:

- Funkcjonalność pomiaru prędkości pojazdu oddalającego się nie jest obecnie wykorzystywana - przekazuje rzecznik GITD.

Więcej na str.8

za tydzień

Dzień nauczyciela w obiektywie

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Apel o ostrożność

Tragiczny wypadek na drodze krajowej nr 9 po raz kolejny pokazuje, jak niewiele potrzeba, by na drodze doszło do dramatu. Droga krajowa nr 9 to ruchliwa trasa, na której każdego dnia spotykają się samochody osobowe, ciężarowe i autobusy. W takich miejscach chwila nieuwagi może mieć tragiczne konsekwencje.

Jesień dodatkowo nie ułatwia kierowcom zadania. Szybciej zapadający zmrok, mokra nawierzchnia, ograniczona widoczność czy śliskie drogi sprawiają, że za kierownicą trzeba zachować jeszcze większą ostrożność.

Nie warto się spieszyć. Warto zwolnić, zachować odpowiedni odstęp, dokładnie obserwować drogę i przede wszystkim nie podejmować ryzykownych manewrów. Szczególną uwagę trzeba zachować również przy włączaniu się do ruchu i przejeżdżaniu przez skrzyżowania.

W tym przypadku skutki zdarzenia są tragiczne - dwie osoby straciły życie. Żadne spóźnienie, pośpiech czy kilka zaoszczędzonych minut nie są warte takiej ceny.

Apelujemy do kierowców o rozwagę. Jesienią na drodze naprawdę trzeba mieć oczy dookoła głowy.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 41. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Walka z afrykańskim pomorem świń trwa. Już wkrótce mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego ujrzą płoty postawione m.in. przy krajowej drodze nr 9 czy drodze wojewódzkiej w kierunku Sędziszowa Małopolskiego.

***

Radna apeluje do władz miasta, aby zająć się tematem wynagrodzeń dla pracowników magistratu. Uważa, że ich portfele za wykonywaną pracę powinny być znacznie grubsze.

Zmiana czasu



Jesienią ponownie czeka nas dobrze znany rytuał przestawiania zegarków. W 2026 roku wskazówki cofniemy z czasu letniego na zimowy w nocy z soboty 24 na niedzielę 25 października. Dla wielu osób oznacza to dodatkową godzinę snu, ale pojawia się też pytanie, czy nie będzie to jedna z ostatnich takich zmian.

W tym roku zmiana czasu nastąpi w nocy z 24 na 25 października. O godzinie 3:00 zegarki cofniemy na 2:00.

Oznacza to, że tej nocy zyskamy dodatkową godzinę. W praktyce dzień będzie więc miał 25 godzin, choć oczywiście nie oznacza to, że nagle pojawi się dodatkowy dzień wolny.

Warto zwrócić uwagę na kalendarz. Tegoroczna zmiana czasu przypada stosunkowo wcześnie, ponieważ ostatni pełny weekend października wypada właśnie 24 i 25 października. Kolejny weekend obejmuje już 30 października oraz 31 października i 1 listopada, a więc przypada na przełom października i listopada.

Większość osób nie będzie musiała nawet pamiętać o przestawianiu zegarków w telefonach czy komputerach. Nowoczesne urządzenia zazwyczaj zrobią to automatycznie. Inaczej jest w przypadku tradycyjnych zegarków, budzików czy niektórych urządzeń elektronicznych - tam godzinę trzeba zmienić ręcznie.

Jedna godzina snu więcej

Jesienna zmiana czasu ma dla wielu osób jedną niewątpliwą zaletę - tej nocy możemy spać o godzinę dłużej.

Nie wszyscy jednak odczuwają ją tak samo. Organizm człowieka ma swój własny rytm dobowy i nawet niewielkie przesunięcie godzin snu, posiłków czy aktywności może przez kilka dni wpływać na samopoczucie.

Po zmianie czasu część osób może odczuwać:

większe zmęczenie,problemy z koncentracją,rozregulowanie godzin snu,trudności z zasypianiem lub wcześniejsze budzenie się,chwilowy spadek energii.

Szczególnie mocno zmianę rytmu dnia mogą odczuwać dzieci, osoby starsze oraz osoby, które już wcześniej miały problemy ze snem.

Czy to będzie ostatnia zmiana czasu?

To pytanie wraca właściwie przy każdej zmianie czasu.

W Unii Europejskiej od kilku lat trwają dyskusje nad odejściem od przestawiania zegarków dwa razy w roku. Pomysł zakładał pozostawienie jednego czasu przez cały rok.

Problemem okazało się jednak ustalenie, który czas powinien obowiązywać na stałe - letni czy zimowy. Państwa członkowskie nie osiągnęły w tej sprawie porozumienia, dlatego system zmian czasu nadal obowiązuje.

Oznacza to, że w 2026 roku zegarki ponownie cofniemy, **Zegarki przestawimy już w najbliższy weekend.** a wiosną przyszłego roku - jeśli przepisy się nie zmienią - ponownie przesuniemy je do przodu.

Dlaczego w ogóle zmieniamy czas?

Zmiana czasu była pierwotnie związana przede wszystkim z próbą lepszego wykorzystania światła dziennego i oszczędzania energii. Przez lata rozwiązanie to miało swoje uzasadnienie, jednak wraz ze zmianą sposobu życia i rozwojem technologii coraz częściej pojawiały się pytania o jego współczesną użyteczność.

Dzisiaj argumentem przeciwko zmianie czasu jest między innymi wpływ nagłego przesunięcia rytmu dnia na organizm człowieka. Zwolennicy stałego czasu wskazują również na problemy organizacyjne, które pojawiają się w transporcie, pracy czy systemach informatycznych.

Pracujesz w nocy? Ta zmiana ma znaczenie

Szczególną uwagę na zmianę czasu powinny zwrócić osoby pracujące w nocy.

W noc z 24 na 25 października po godzinie 3:00 zegary zostaną cofnięte na 2:00. Oznacza to, że określony przedział czasu wystąpi dwukrotnie.

Dla pracowników wykonujących nocną zmianę może to oznaczać, że ich rzeczywisty czas pracy będzie dłuższy. Sposób rozliczenia dodatkowej godziny zależy od organizacji czasu pracy i obowiązujących przepisów prawa pracy. Pracodawca musi odpowiednio uwzględnić ten czas w rozliczeniu.

Kiedy znowu przestawimy zegarki?

Jeżeli przepisy dotyczące zmiany czasu pozostaną bez zmian, kolejny raz zegarki przestawimy wiosną 2027 roku.

W nocy z 27 na 28 marca 2027 roku przejdziemy z czasu zimowego na letni. Tym razem wskazówki przesuniemy z godziny 2:00 na 3:00, a więc stracimy godzinę snu.

Na razie nic nie wskazuje na to, aby październikowa zmiana czasu miała zostać odwołana. 24 października wieczorem warto więc pamiętać, że następnego ranka zegarki będą pokazywały inną godzinę.

Być może kiedyś będzie to już tylko ciekawostka z kalendarza. Na razie jednak tradycja przestawiania zegarków nadal trwa.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 1a1f598ade

Tragedia na DK9. Nie żyją dwie kobiety

Poniedziałkowy wypadek na drodze krajowej nr 9 w Kupnie zakończył się tragiczną śmiercią dwóch kobiet. Na miejscu przez kilkadziesiąt minut trwała dramatyczna walka o ich życie.



Autobus kursowy jechał z Tarnobrzega. Nie dojechał do przystanku, który był kilkaset metrów dalej.

Do wypadku doszło 12 października, około godz. 16.20, na DK9 w miejscowości Kupno (gmina Kolbuszowa). Samochód osobowy zderzył się z autobusem.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 75-letnia kierująca oplem, mieszkanka powiatu rzeszowskiego, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa nadjeżdżającemu autobusowi marki Mercedes.

W samochodzie osobowym znajdowały się dwie kobiety - kierująca oraz 68-letnia pasażerka, mieszkanka powiatu kolbuszowskiego. Obie, pomimo prowadzonej akcji ratunkowej, zginęły. Autobusem podróżowało 15 osób. Żadna z nich nie odniosła obrażeń.

O dramatycznym przebiegu akcji opowiedzieli druhowie z OSP Kupno, którzy zostali zadysponowani do zdarzenia chwilę po jego rozpoczęciu.

Walka o życie

Jak relacjonują strażacy, dyżurny SKKP w Kolbuszowej zadysponował ich do wypadku po godz. 16.20. Druhowie dotarli na miejsce niespełna pięć minut później.

Ich działania od początku koncentrowały się na ratowaniu życia poszkodowanych.

- Nasze działania w pierwszej kolejności skoncentrowały się na prowadzeniu resuscytacji krążeniowo-oddechowej u pasażerki pojazdu. Wspólnie z będącym na miejscu policjantem po służbie prowadziliśmy czynności ratunkowe, wykorzystując m.in. defibrylator znajdujący się na wyposażeniu naszego samochodu.

Niedługo później do akcji dołączyli strażacy z JRG Kolbuszowa. Równocześnie prowadzone były działania mające na celu dotarcie do drugiej kobiety.

Kierująca była zakleszczona we wraku samochodu, który w wyniku zderzenia został doszczętnie zniszczony.

- Nasi ratownicy, wspólnie z funkcjonariuszami PSP, podejmowali działania mające na celu dotarcie do kierującej, która była zakleszczona we wraku doszczętnie zniszczonego pojazdu. Po kilkudziesięciu minutach intensywnych działań udało się ją wydostać.

Zginęły dwie kobiety

Pomimo wysiłku ratowników i prowadzonych czynności resuscytacyjnych życia obu kobiet nie udało się uratować.

Po zakończeniu działań ratowniczych strażacy z Kupna pozostali na miejscu. Ich zadaniem było między innymi zabezpieczenie i oświetlenie terenu podczas dalszych czynności prowadzonych przez policjantów, technika kryminalistyki oraz prokuratora.



Strażacy musieli rozcinać auto, aby wydostać kobietę, która siedziała za kierownicą.



Kierująca oplem wyjechała wprost pod kilkunastotonowy pojazd.

Następnie, po usunięciu rozbitych pojazdów przez pomoc drogową, druhowie uprzątnęli jezdnię z elementów karoserii i zneutralizowali plamy substancji ropopochodnych.

Przez cały czas trwania działań droga krajowa nr 9 była całkowicie zablokowana. Strażacy wrócili do remizy po godzinie 22.

Dla strażaków takie zdarzenia oznaczają nie tylko konieczność szybkiego dotarcia na miejsce i podjęcia działań ratowniczych, ale także wielogodzinne zabezpieczanie miejsca tragedii i współpracę z innymi służbami.

Poniedziałkowy wypadek po raz kolejny pokazuje również, jak niewiele potrzeba, by pozornie zwykły manewr na drodze zakończył się tragedią. Na DK9 w Kupnie zginęły dwie osoby. **bp,kz**

Zasnął z papierosem?

Groźnie brzmiało zgłoszenie, które w środowe popołudnie otrzymały służby z powiatu kolbuszowskiego. Według informacji przekazanych dyspozytorowi w jednym z domów miał wybuchnąć pożar, a w środku znajdował się człowiek. Na szczęście sytuacja okazała się mniej poważna, niż początkowo wskazywało zgłoszenie.

Do zdarzenia doszło w środę, 7 października, około godz. 16.05 w Kłapówce w gminie Kolbuszowa.

Jak przekazał naszej redakcji podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, jeden z mieszkańców zadzwonił po pomoc, informując o pożarze domu. W budynku miał znajdować się mężczyzna.

Duże zadymienie w domu

Na miejsce natychmiast skierowano służby. Interweniowali policjanci, strażacy oraz zespół ratownictwa medycznego.

W budynku rzeczywiście panowało duże zadymienie. Strażacy podjęli działania i ugasili zarzewie ognia.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, do pojawienia się ognia mogło dojść w wyniku nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, a prawdopodobną przyczyną był niedopałek papierosa. W chwili zdarzenia w domu znajdował się 36-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego.

Mężczyzna został przebadany

Na szczęście sytuacja nie zakończyła się poważnymi obrażeniami. Mężczyzna został przebadany przez ratowników medycznych i - jak przekazała policja - nic poważnego mu się nie stało.

Jak wynika z informacji służb pracujących na miejscu, 36-latek mógł w chwili zdarzenia znajdować się pod wpływem alkoholu.

Za nieostrożne obchodzenie się z ogniem mężczyzna został ukarany przez policjantów mandatem karnym.

Z pozoru niewielki niedopałek papierosa mógł jednak doprowadzić do znacznie poważniejszych konsekwencji. Służby po raz kolejny przypominają, że szczególną ostrożność należy zachować przy korzystaniu z otwartego ognia oraz paleniu papierosów w pomieszczeniach. **kz**

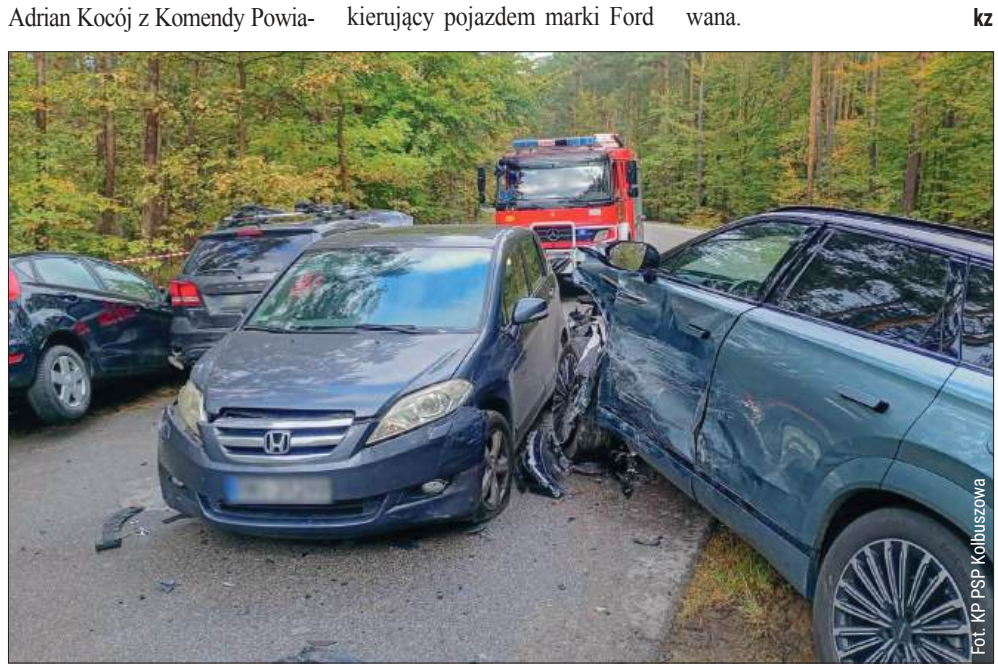
Zderzenie czterech aut

We wtorkowy poranek (13 października) na trasie Niwiska-Kamionka doszło do zdarzenia z udziałem czterech samochodów osobowych. Dwie osoby zostały ranne.

Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, do zdarzenia doszło około godz. 8 rano. W kolizji brały udział cztery pojazdy: ford, jaecoo, honda oraz dodge. Samochodami łącznie podróżowało sześć osób.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna kierujący pojazdem marki Ford prawdopodobnie zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z samochodem marki Jaecoo, którym kierowała kobieta. Następnie na uczestniczące w tym zdarzeniu pojazdy najechały pozostałe dwa samochody.

Dwie osoby zostały przewiezione do szpitala na dodatkowe badania. Droga na czas działań służb była całkowicie zablokowana. **kz**



Do karambolu na lokalnej drodze doszło nad ranem.

eprasa.pl 1a1f598ade

Zgubili się w lesie

17-latek i 88-latka - dwie osoby w zupełnie różnym wieku, a jednak w ostatnich dniach oboje zgubili się w lesie na terenie powiatu kolbuszowskiego. W obu przypadkach konieczne było zaangażowanie służb. Na szczęście zarówno nastolatek, jak i seniorka zostali odnalezieni cali i zdrowi. Te zdarzenia pokazują jednak, że utrata orientacji w lesie może przydarzyć się każdemu.

Jesień to czas, gdy lasy w powiecie kolbuszowskim przeżywają prawdziwe oblężenie. Trwa sezon na grzyby, wiele osób wybiera się również na spacery czy przejażdżki rowerowe. Wystarczy jednak chwila nieuwagi.

W ostatnich dniach przekonali się o tym mieszkańcy powiatu - 17-letni chłopak oraz 88-letnia kobieta.

17-latek zgubił się w środku nocy

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w sobotę, 10 października, w Wilczej Woli. Około godz. 3 w nocy 17-latek zadzwonił na numer alarmowy.

Jak przekazał nam podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, chłopak poinformował, że znajduje się w lesie i stracił orientację w terenie. Potrzebował pomocy.

Policjanci rozpoczęli poszukiwania. Kontakt z nastolatkiem był jednak utrudniony, ponieważ nie odbierał telefonu. Funkcjonariusze przez kilka godzin szukali go w terenie.

Około godz. 7 rano udało się go odnaleźć. Jak się okazało, 17-latek był nietrzeźwy.

W związku ze zdarzeniem policjanci sporządzili notatkę do sądu rodzinnego. Nastolatek postawił na nogi służby w środku nocy, a jego sytuacja pokazuje dodatkowo, jak niebezpieczne może być przebywanie w lesie po alkoholu.

Dzień później poszukiwania 88-latki

Zaledwie dzień później służby ponownie otrzymały zgłoszenie dotyczące osoby, która znalazła się w lesie i straciła orientację.

Tym razem chodziło o 88-letnią mieszkankę gminy Niwiska. Kobieta również oddaliła się od swojego domu i nie potrafiła wrócić.

Rozpoczęto poszukiwania. Na szczęście również w tym przypadku finał był szczęśliwy. Seniorkę odnaleziono około 4 kilometrów od domu, w pobliżu drogi.

Jak przekazał nam podkomisarz Kocój, kobietę zauważyli druhowie OSP udający się na miejsce prowadzonych poszukiwań. Seniorka wyszła z lasu w kierunku drogi.

Akcję odwołano. Kobieta była cała i zdrowa, nie odniosła żadnych obrażeń.

Nie tylko osoby starsze

Oba przypadki dzieli bardzo wiele - wiek, pora dnia czy okoliczności. Łączy je jednak jedno: utrata orientacji w lesie.

Co ważne, przypadek 17-latka pokazuje, że nie jest to problem dotyczący wyłącznie seniorów. Wydawać by się mogło, że młoda osoba bez większych problemów powinna poradzić sobie w lesie. Rzeczywistość może być jednak zupełnie inna, szczególnie nocą i dodatkowo pod wpływem alkoholu.



Fot. Obraz wygenerowany przez AI

W lesie łatwo stracić orientację, niezależnie od wieku.

W lesie łatwo stracić poczucie kierunku. Kolejne drzewa wyglądają podobnie, ścieżki mogą się rozgałęziać, a po zmroku nawet dobrze znany teren staje się trudny do rozpoznania.

Dlatego niezależnie od wieku warto zachować podstawowe zasady bezpieczeństwa.

Zachowaj zdrowy rozsądek

Przed wyjściem do lasu dobrze jest powiedzieć bliskim, dokąd dokładnie się wybieramy i kiedy planujemy wrócić. Warto mieć przy sobie naładowany telefon komórkowy i nie wyłączać go bez potrzeby.

Jeżeli wybieramy się na grzyby, dobrze jest również zapamiętać charakterystyczne punkty, które mijamy po drodze. Jeszcze bezpieczniej jest wybrać się z drugą osobą, zamiast samotnie zagłębiać się w nieznany teren.

Szczególną ostrożność powinny zachować osoby starsze oraz dzieci i młodzież. W przypadku seniorów dobrym rozwiązaniem jest wyjście w towarzystwie drugiej osoby, szczególnie jeśli las jest rozległy i nieznany.

Alkohol w lesie to dodatkowe ryzyko. Pogarsza ocenę sytuacji, koncentrację i orientację, a w przypadku osoby, która już się zgubiła, może znacznie utrudnić skuteczne poszukiwania.

Co zrobić, gdy się zgubimy?

Najważniejsze - nie panikować i nie chodzić bez celu. Jeżeli zorientujemy się, że nie wiemy, gdzie jesteśmy, najlepiej zatrzymać się w bezpiecznym miejscu i spróbować ustalić swoją lokalizację.

Jeśli mamy telefon, warto skontaktować się z bliskimi albo służbami. W sytuacji zagrożenia należy zadzwonić pod 112 i przekazać dyspozytorowi wszystkie informacje, które mogą pomóc w odnalezieniu - gdzie byliśmy ostatnio, co widzieliśmy po drodze, jakie charakterystyczne miejsca mijaliśmy.

Nie należy też czekać z wezwaniem pomocy do momentu, gdy sytuacja stanie się naprawdę poważna. Szczególnie w przypadku dzieci, seniorów, osób chorych lub będących pod wpływem alkoholu czas może mieć ogromne znaczenie.

Kamil Ząbczyk

KONDOLENCJE



Zmarli

6 października
Zofia Żądło (1934 r.) z Niwisk
Tadeusz Stolarz (1959 r.) z Płazówki
7 października
Anna Skowron (1946 r.) z Niwisk
Mieczysław Sumara (1962 r.) z Huty Komorowskiej
8 października
Maria Kopeć (1952 r.) z Kopci
9 października
Krzysztof Słonina (1966 r.) z Raniżowa
Stanisław Białek (1937 r.) z Dzikowca
Adam Tęcza (1958 r.) z Lipnicy
10 października
Edward Czachor (1950 r.) z Cmolasu
Henryka Rzepka (1936 r.) z Kolbuszowa Górna
Adam Staroń (1992 r.) z Huty Przedborskiej
Maria Strzępa (1942 r.) z Niwisk
11 października
Jan Kreński (1954 r.) z Kolbuszowej
Anna Kopeć (1957 r.) z Woli Rusinowskiej
12 października
Jan Zieliński (1949 r.) z Kolbuszowej

Ewakuacja szpitala

Kolejny niepokojący incydent w Nowej Dębie. We wtorkowy poranek służby zostały wezwane do szpitala powiatowego, gdzie do jednej z poradni trafiła koperta z kartką. Z placówki ewakuowano 31 osób.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 6 października, po godz. 9. Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu otrzymał zgłoszenie ze Szpitala Powiatowego w Nowej Dębie dotyczące podejrzanej przesyłki, która trafiła do jednej z poradni specjalistycznych.

W kopercie znajdowała się kartka. Pracownica, która otrzymała przesyłkę, zaniepokoiła się jej pojawieniem się, szczególnie w związku z podobnym incydentem, do którego doszło kilka dni wcześniej w Nowej Dębie. O sytuacji została powiadomiona dyrekcja szpitala, a następnie policja.

Ewakuowano 31 osób

Na miejsce skierowano policjantów oraz strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Dla bezpieczeństwa przeprowadzono ewakuację części szpitala.

Łącznie placówkę musiało opuścić 31 osób - 21 pacjentów oraz 10 pracowników. Jak przekazała naszej redakcji mł. asp. Agnieszka Wilk z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu, żadna z ewakuowanych osób nie zgłaszała dolegliwości.

Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Na miejsce zadysponowano również specjalistyczną grupę ratownictwa chemicznego, której zadaniem było sprawdzenie, czy przesyłka nie zawiera niebezpiecznych substancji.

Przeprowadzone przez specjalistów badania nie wykazały obecności niebezpiecznych substancji. Jak przekazała nam policja, wykluczono zagrożenie radiologiczne i biologiczne.

Policja prowadzi dalsze czynności, które mają dokładnie wyjaśnić okoliczności zdarzenia oraz ustalić, skąd przesyłka znalazła się w szpitalu.

To już kolejny taki incydent

To zdarzenie jest szczególnie niepokojące, ponieważ zaledwie kilka dni wcześniej podobna sytuacja miała miejsce na terenie jednostki wojskowej w Nowej Dębie.

W środę, 30 września, do jednej z komórek organizacyjnych jednostki dostarczono przesyłkę zawierającą niezidentyfikowaną substancję. Według przekazywanych wówczas informacji przesyłkę otworzyli funkcjonariusze Żandarmerii Wojskowej. Osoby, które miały kontakt z jej zawartością, źle się poczuły i na miejsce skierowano służby ratunkowe.

Sprawa została potraktowana jako potencjalne zagrożenie chemiczne lub biologiczne. Przesyłkę przebadali specjaliści, a Żandarmeria Wojskowa poinformowała później, że badanie wykluczyło jakiekolwiek zagrożenie.

Dwaj żołnierze oraz pracownik wojska, którzy mieli kontakt z przesyłką, zostali przewiezieni do szpitala. Badania nie wykazały u nich zatrucia, a wszystkie trzy osoby zostały wypisane z placówki.

kz

Krowa w opałach

Nietypowa interwencja z krową w roli głównej - to jedno ze zgłoszeń w miniony weekend.

Jak przekazał nam mł. bryg. Wojciech Stobierski, oficer prasowy KP PSP w Kolbuszowej, strażacy w dniach 9-11 października wyjeżdżali do kilku różnego rodzaju zdarzeń. Głównie były to powalone przez silny wiatr drzewa.

Jedno z weekendowych zdarzeń wyjątkowo zapadło w pamięć mundurowym. Nietypowe zgłoszenie wpłynęło w piątek, 9 października, z Mazurów w gminie Raniżów. Około godz. 18.25 strażacy zostali wezwani do krowy, która zaklinowała się w ogrodzeniu.

Zwierzę włożyło głowę pomiędzy metalowe pręty, ale nie było już w stanie jej samodzielnie wyciągnąć. Strażacy musieli więc wykorzystać narzędzie burzące, przy pomocy którego rozgięli elementy ogrodzenia.

Dzięki temu udało się uwolnić głowę zwierzęcia. Interwencja zakończyła się pomyślnie.

kz

eprasa.pl 1a1f598ade

Krwawy piątek

W internecie krążyły informacje o rzekomym „krwawym piątku" i planowanych na 9 października atakach w polskich szkołach. Wiadomości wywołały niepokój wśród rodziców, uczniów i nauczycieli. Policja podkreślała jednak, że dotychczasowe ustalenia nie potwierdzają istnienia żadnego takiego internetowego wyzwania. Jednocześnie służby nie bagatelizowały sygnałów i zapowiedziały wzmożoną obecność w rejonie szkół.

W ostatnich dniach media społecznościowe zostały zalane ostrzeżeniami dotyczącymi rzekomych wydarzeń, które miały nastąpić w piątek. W wiadomościach przesyłanych między uczniami i rodzicami pojawiały się również zrzuty ekranów oraz informacje wskazujące konkretne placówki.

Skala rozpowszechniania tych materiałów sprawiła, że temat szybko wyszedł poza zamknięte grupy i komunikatory.

Policja sprawdza każdy sygnał

Komenda Główna Policji poinformowała, że funkcjonariusze od początku weryfikowali informacje pojawiające się w internecie.

Według komunikatu służb nie ma obecnie podstaw, aby potwierdzić, że istnieje zapowiadany „challenge" związany z atakami na szkoły. Policjanci, a przede wszystkim funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, nadal analizują pojawiające się materiały i reagują na zgłoszenia.

To ważne rozróżnienie. Brak potwierdzenia istnienia zorganizowanego wyzwania nie oznacza, że policja ignoruje informacje o potencjalnych zagrożeniach. Każdy sygnał dotyczący możliwości popełnienia przestępstwa jest sprawdzany.

Policjanci pojawią się przy szkołach

W związku z sytuacją policja zdecydowała o zwiększeniu działań prewencyjnych. Komendant główny Policji gen. insp. Marek Boroń zapowiedział obecność funkcjonariuszy w rejonie szkół od piątkowego poranka. Policjanci współpracowli z dyrektorami, nauczycielami i samorządami.

Służby apelowały jednocześnie, aby każdą wiarygodną informację dotyczącą potencjalnego zagrożenia przekazywać policji lub pracownikom szkoły.

Nie należy natomiast samodzielnie rozpowszechniać niesprawdzonych ostrzeżeń.

Wszystko zaczęło się po tragicznych wydarzeniach

Fala niepokoju pojawiła się w szczególnie trudnym momencie. W ostatnich dniach na Mazowszu doszło do dwóch poważnych ataków w szkołach.

W Ostrołęce 19-letni mężczyzna zaatakował dziewięć osób. Dzień później w Leszczydole-Nowinach pod Wyszkowem doszło do kolejnego ataku, w którym zginęła 37-letnia pracownica szkoły. Ranne zostały również dwie inne osoby.

Właśnie w tym kontekście w internecie zaczęły pojawiać się informacje o rzekomym skoordynowanym „wyzwaniu", którego kulminacja miałaby nastąpić 9 października.

Policja na ten moment nie potwierdza takiego scenariusza.

Są już pierwsze zatrzymania

Służby reagują również na konkretne materiały pojawiające się w sieci. Policjanci z Przasnysza zatrzymali 17-latka, który jest prawdopodobnym autorem nagrania rozpowszechnianego w internecie w związku z pogłoskami o piątkowych atakach. Funkcjonariusze prowadzą z nim dalsze czynności.

W Sierpcu zatrzymano natomiast 17-latka po informacji o jego wypowiedziach dotyczących zamiaru zrobienia komuś krzywdy w szkole. Policja miała przy nim znaleźć dwa noże.

Te przypadki pokazują, dlaczego służby traktują zgłoszenia poważnie, nawet jeśli nie potwierdzają istnienia ogólnopolskiego „challenge'u".

Część szkół odwołała piątkowe zajęcia

W związku z wydarzeniami na Mazowszu oraz poziomem niepokoju część samorządów zdecydowała się na dodatkowe działania.

W gminie Wyszków w piątek zamknięte zostały szkoły podstawowe i przedszkola. W innych miejscowościach zdecydowano m.in. o prowadzeniu zajęć w trybie zdalnym lub zwiększeniu środków bezpieczeństwa.

Nie jest to jednak równoznaczne z potwierdzeniem informacji krążących w internecie. Decyzje poszczególnych placówek i samorządów miały charakter prewencyjny.

Policja ostrzega

Służby zwracają uwagę na jeszcze jeden problem. W sytuacji, gdy rodzice i uczniowie są zaniepokojeni, każde kolejne niezweryfikowane nagranie czy zrzut ekranu może błyskawicznie wywołać kolejną falę strachu.

Policja ostrzega osoby, które celowo próbują wywoływać panikę, że takie działania mogą prowadzić do odpowiedzialności karnej.

Dlatego zamiast przesyłać dalej wiadomość otrzymaną od znajomego czy znalezioną na grupie, warto sprawdzić, czy informację potwierdziły służby, szkoła albo samorząd.

Co zrobić, jeśli otrzymamy niepokojącą wiadomość?

Najważniejsza zasada jest prosta: nie ignorować wiarygodnego zagrożenia, ale również nie nakręcać paniki niesprawdzonymi informacjami.

Jeżeli ktoś otrzyma konkretną wiadomość dotyczącą planowanego ataku, powinien zachować ją i przekazać odpowiednim służbom. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia należy dzwonić pod numer alarmowy 112.

Rodzice powinni również sprawdzać komunikaty przekazywane bezpośrednio przez szkołę lub samorząd. To właśnie te źródła powinny być podstawą informacji o ewentualnych zmianach organizacji zajęć.

Szkoły w powiecie

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej, Jerzy Sitko, przekazał, że w związku z pojawiającymi się w internecie informacjami przez cały piątkowy dzień na terenie placówki była obecna policjantka, która czuwała nad bezpieczeństwem uczniów i pracowników szkoły.

Dodatkowo wprowadzono dodatkowe dyżury pracowników, a szkoła i jej najbliższe otoczenie były objęte ścisłą obserwacją. Dyrektor podkreślił, że zastosowane rozwiązania miały charakter prewencyjny.

Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Grażyna Pełka, przekazała, że również w tej placówce przez cały dzień na jej terenie obecni byli policjanci. W szkole wprowadzono wzmożone działania prewencyjne oraz zwiększono czujność pracowników.

Nauczyciele zostali zobowiązani do zwracania szczególnej uwagi na nietypowe i podejrzane zachowania oraz sytuacje mogące budzić niepokój. Prowadzone były również dodatkowe dyżury, a osoby opuszczające budynek szkoły, jak i wchodzące do niej miały być dokładnie obserwowane i sprawdzane.

Bartosz Posłuszny

REKLAMA



eprasa.pl 1a1f598ade

KOLBUSZOWA

Do skansenu wrócą filmowcy

W sektorze rzeszowskim Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej rozpoczęły się prace scenograficzne przy kolejnej produkcji filmowej. Skansen nie zdradza jeszcze, jaki film lub serial będzie tam realizowany. Nieoficjalnie wszystko wskazuje jednak na powrót jednej z najpopularniejszych produkcji Netflixa. Czy w Kolbuszowej powstanie 4. sezon „1670”?


Fot. Archiwum Korso

Na zdjęciu dwór serialowego Jana Pawła Adamczewskiego.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej poinformowało, że w sektorze rzeszowskim rozpoczęły się prace scenograficzne związane z kolejną produkcją filmową.

Dla odwiedzających najważniejsza informacja jest taka, że skansen pozostaje w całości dostępny. Trzeba jednak liczyć się z tym, że część terenu może w najbliższym czasie wyglądać nieco inaczej niż zwykle.

Skansen nie zdradza, co powstaje

Postanowiliśmy zapytać dyrekcję muzeum, jaka produkcja filmowa pojawi się tym razem w Kolbuszowej.

Katarzyna Dypa, dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, nie chciała jeszcze zdradzić tytułu produkcji. Jak przekazała w rozmowie z nami, na terenie sektora rzeszowskiego rzeczywiście trwają prace scenograficzne.

Przygotowywana jest scenografia, a pod koniec roku teren ma stać się jeszcze bardziej „filmowy”. Niewykluczone, że pojawią się tam również pierwsze ujęcia.

Na razie jednak na oficjalne potwierdzenie, jaka produkcja będzie realizowana w skansenie, trzeba poczekać.

Jedno jest pewne - muzeum nadal normalnie funkcjonuje i jest dostępne dla zwiedzających.

Czy to może być „1670”?

Tu robi się ciekawie.

Z nieoficjalnych informacji, do których dotarliśmy, wynika, że prowadzone obecnie przygotowania mogą mieć związek z czwartym sezonem „1670”, czyli hitowego serialu Netflixa. Na razie nie jest to jednak informacja oficjalnie potwierdzona przez producentów ani przez skansen.

Na taki scenariusz wskazuje między innymi miejsce prowadzonych prac. Sektor rzeszowski był już wykorzystywany przy realizacji zdjęć do serialu i to właśnie tamtejsza zabudowa odgrywała rolę serialowej Adamczychy.

Jeżeli nieoficjalne informacje się potwierdzą, oznaczałoby to, że kolbuszowski skansen po raz kolejny stanie się planem jednej z najgłośniejszych polskich produkcji ostatnich lat.

„1670” wróci z czwartym sezonem

Fani serialu mają zresztą powody do radości. W ostatnich miesiącach oficjalnie zapowiedziano już czwarty sezon „1670”, którego premierę zaplanowano na 2027 rok.

Informację ogłoszono podczas zakończenia wystawy „Panorama 1670” we Wrocławiu. Bartłomiej Topa, odtwórca głównej roli Jana Pawła Adamczewskiego, potwierdził wówczas, że serial powróci z nowymi odcinkami.

Tym samym „1670” jako pierwszy polski serial oryginalny Netflixa doczeka się czwartej odsłony.

Trzeci sezon miał premierę na początku sierpnia. Twórcy ponownie zabrali widzów do pełnej absurdów rzeczywistości sarmackiej szlachty, a losy Jana Pawła, jego rodziny i mieszkańców Adamczychy zakończyły się w sposób pozostawiający sporo miejsca na kolejne historie.

Wkrótce może być jeszcze bardziej filmowo

Jeżeli rzeczywiście chodzi o przygotowania do kolejnego sezonu „1670”, mieszkańców i turystów czeka ciekawy widok. Znane ze spacerów alejki i drewniane zabudowania ponownie mogą zamienić się w plan filmowy.

Na razie jednak pozostaje znak zapytania. Skansen oficjalnie mówi o kolejnej produkcji filmowej i potwierdza prowadzenie prac scenograficznych, ale nie zdradza jej tytułu. Nieoficjalne informacje wskazują na „1670”.

Dyrekcja muzeum zapowiada, że pod koniec roku w sektorze rzeszowskim może być już wyraźnie widać przygotowania do realizacji zdjęć.

Czy zatem Jan Paweł Adamczewski i mieszkańcy Adamczychy ponownie zawitają do Kolbuszowej? Wygląda na to, że odpowiedź możemy poznać już niebawem. Na oficjalne potwierdzenie trzeba jednak jeszcze poczekać.

Tymczasem skansen zachęca do jesiennych spacerów. Teren pozostaje dostępny dla zwiedzających, choć wieś rzeszowska będzie stopniowo zmieniać swój charakter. I wszystko wskazuje na to, że tym razem nie tylko jesień będzie miała tam swoją scenografię.

Kamil Ząbczyk

KOLBUSZOWA

Napis na swoim miejscu

Charakterystyczny niebieski napis „KOLBUSZOWA” z czerwonymi sercami w miejscu litery „O” został przeniesiony. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami stanął przy obrotowym globusie na bulwarach nad Nilem, przy ul. Narutowicza. Nowa lokalizacja jest znacznie bardziej widoczna - instalację można dostrzec także z drogi.

Duże litery z nazwą Kolbuszowej nie stoją już w sąsiedztwie ławek przy Kolegiacie. We wtorek, 6 października, instalacja została przeniesiona w nowe miejsce, o którym pisaliśmy już wcześniej.

Napis ustawiono przed obrotowym globusem znajdującym się przy ul. Narutowicza, naprzeciwko Komendy Powiatowej Policji. To również część bulwarów nad Nilem, jednak miejsce znajduje się bliżej drogi i jest zdecydowanie bardziej wyeksponowane.

Napis przeniesiony zgodnie z zapowiedziami

Przypomnijmy, że niebieskie litery pojawiły się w Kolbuszowej po raz pierwszy kilka dni temu. Początkowo ustawiono je w rejonie ławek na bulwarach, w sąsiedztwie Kolegiaty. Od początku wiadomo było jednak, że ta lokalizacja jest tymczasowa.

Burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk przekazywał naszej redakcji, że samorząd szuka odpowiedniego, docelowego miejsca. Jedną z rozważanych lokalizacji była właśnie okolica obrotowego globusa.

Tak też się stało. Napis został przeniesiony przed globus i ustawiony w miejscu dobrze widocznym dla przejeżdżających ul. Narutowicza.

Charakterystyczne czerwone serca zastępujące literę „O” mają sprawić, że instalacja będzie nie tylko elementem miejskiej przestrzeni, ale również miejscem, przy którym mieszkańcy i turyści będą mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.



UM Kolbuszowa

Tak prezentuje się napis już przy ul. Narutowicza.

Kolbuszowa ma kolejną fotograficzną wizytówkę

Jak informowaliśmy wcześniej, pomysł ustawienia dużego napisu był odpowiedzią m.in. na sygnały mieszkańców. Kolbuszowa ma już rozpoznawalne elementy przestrzeni miejskiej, takie jak studnia na rynku czy figurki krokodyli. Teraz dołączył do nich kolejny punkt, który może być wykorzystywany do promocji miasta.

Zakup instalacji kosztował około 35,5 tys. zł. Całość została sfinansowana z budżetu gminy.

Nowa lokalizacja sprawia, że napis jest znacznie lepiej wyeksponowany niż wcześniej. Teraz nie trzeba nawet specjalnie szukać go podczas spaceru po bulwarach - można go zauważyć już z drogi.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Syreny do modernizacji

Powiat kolbuszowski zmodernizuje system ostrzegania i alarmowania mieszkańców. Wartość zadania to blisko 200 tys. zł.

W ostatnich miesiącach temat syren alarmowych przestał być dla wielu mieszkańców wyłącznie elementem ćwiczeń czy uroczystości państwowych.

W powiecie kolbuszowskim system alarmowania był już w tym roku testowany podczas ćwiczeń ochrony ludności i obrony cywilnej. Teraz zostanie dodatkowo zmodernizowany.

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej poinformowało 7 października o podpisaniu umowy na modernizację systemu ostrzegania i alarmowania na terenie całego powiatu. Wartość zadania wynosi blisko 200 tys. zł. Inwestycja realizowana jest w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

Co zostanie zmodernizowane?

Nie chodzi wyłącznie o wymianę samych syren.

Zakres inwestycji obejmuje kilka elementów. Zmodernizowana zostanie komputerowa centrala, poprzez aktualizację istniejącego oprogramowania. Powiat kupi również nową centralę alarmową.

Dodatkowo istniejące syreny alarmowe zostaną wyposażone w stacje obiektowe w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Po zakończeniu modernizacji system ma umożliwiać zdalne uruchomienie 36 syren systemu ostrzegania i alarmowania.

To właśnie możliwość zdalnego uruchomienia jest jednym z istotnych elementów całej inwestycji. W sytuacji wymagającej szybkiego przekazania informacji mieszkańcom nie będzie konieczne każdorazowe podejmowanie działań przy poszczególnych urządzeniach.

Jak podkreśla starostwo, celem przedsięwzięcia jest stworzenie bardziej spójnego i sprawniejszego systemu, który pozwoli szybciej przekazywać sygnały alarmowe mieszkańcom.

kz

eprasa.pl 1a1f598ade

KOLBUSZOWA

Nowe połączenia ale dopiero za kilka lat?

Kolbuszowa może w najbliższych latach zyskać znacznie więcej połączeń kolejowych. W przedstawionych planach rozwoju transportu kolejowego znalazły się trasy prowadzące przez Kolbuszową m.in. z Warszawy w kierunku Zagórza, Ustrzyk Dolnych i Przemyśla. Problem w tym, że mowa o perspektywie 2031 i 2034 roku.



Kolbuszowa w planach nowych połączeń.

Informacje dotyczące przyszłości kolei przedstawił w środę, 1 października, prezydent Tarnobrzega Łukasz Nowak. Podczas konferencji poświęconej kolei Marta Bukowska-Sobolak z Departamentu Transportu Kolejowego Ministerstwa Infrastruktury zaprezentowała założenia dotyczące rozwoju połączeń kolejowych przez Tarnobrzeg.

Dla mieszkańców Kolbuszowej szczególnie istotne są te propozycje, które zakładają przejazd pociągów trasą przez Nową Dębę i Kolbuszową.

Kolbuszowa na trasie do Warszawy

Najciekawszą propozycją z punktu widzenia mieszkańców Kolbuszowej jest planowane połączenie Warszawa Wschodnia - Zagórz/Ustrzyki Dolne.

Pociągi miałyby jechać przez Warszawę, Tarnobrzeg, Nową Dębę, Kolbuszową, a następnie w kierunku południowo-wschodnim. W planach znalazły się cztery pary połączeń dziennie, czyli cztery kursy w każdym kierunku. Jedna z par miałaby zostać wydłużona aż do Ustrzyk Dolnych.

Oznaczałoby to dla Kolbuszowej możliwość bezpośredniego dojazdu nie tylko do Tarnobrzega czy Nowej Dęby, ale także do Warszawy oraz miejscowości położonych w Bieszczadach.

To jednak nie wszystko.

Pociągi z Warszawy przez Kolbuszową do Przemyśla

W planach znalazło się również połączenie Warszawa Wschodnia - Przemyśl Główny, również prowadzone przez Tarnobrzeg, Nową Dębę i Kolbuszową.

Tutaj również zakładane są cztery pary pociągów dziennie. Jedna z nich miałaby być skrócona do Rzeszowa.

Dla mieszkańców Kolbuszowej oznaczałoby to więc możliwość bezpośredniego dotarcia pociągiem zarówno do stolicy, jak i na wschód Podkarpacia.

Kolbuszowa także na trasie z Gdyni

Jeszcze ciekawiej wygląda kolejna propozycja. Wśród planowanych połączeń znalazł się pociąg Gdynia Główna - Przemyśl Główny, który również miałby przejeżdżać przez Kolbuszową.

W tym przypadku przewidziano jedną parę połączeń dziennie. Rozważane jest także sezonowe kierowanie części wagonów do Łeby lub na Hel.

Jeżeli taki plan zostałby rzeczywiście zrealizowany, mieszkańcy Kolbuszowej mogliby w przyszłości dostać bezpośrednie połączenie kolejowe nad Bałtyk.

Nie tylko Warszawa i Gdynia

Przedstawione podczas konferencji plany obejmują również inne trasy przebiegające przez region.

W 2031 roku planowane są między innymi codzienne, całoroczne połączenia:

- Jelenia Góra/Kudowa-Zdrój - Lublin Główny przez Kraków, Mielec i Tarnobrzeg,
- Wrocław Główny - Hrubieszów Miasto przez Katowice, Kraków, Mielec, Tarnobrzeg, Stalową Wolę i Zamość,
- Kraków Główny - Hrubieszów Miasto przez Mielec, Tarnobrzeg i Stalową Wolę,
- Warszawa Wschodnia - Zagórz/Ustrzyki Dolne przez Tarnobrzeg, Nową Dębę i Kolbuszową,
- Warszawa Wschodnia - Przemyśl Główny przez Tarnobrzeg, Nową Dębę i Kolbuszową,
- Gdynia Główna - Przemyśl Główny przez Tarnobrzeg, Nową Dębę i Kolbuszową.

W 2034 roku planowana jest dodatkowo trasa Poznań Główny - Rzeszów Główny, prowadząca przez Łódź, Kielce, Staszów, Tarnobrzeg, Stalową Wolę i Leżajsk.

Brzmi dobrze, ale trzeba jeszcze poczekać

Dla mieszkańców Kolbuszowej lista wygląda bardzo obiecująco. Trzeba jednak pamiętać o jednej istotnej kwestii - mówimy o planach na 2031 i 2034 rok.

Mamy obecnie końcówkę 2026 roku. Do pierwszej z tych dat pozostaje więc jeszcze około pięciu lat, a do kolejnej - osiem. W tym czasie mogą zmienić się zarówno założenia dotyczące transportu kolejowego, jak i możliwości finansowe, organizacyjne czy infrastrukturalne.

Dlatego na razie trudno traktować przedstawione połączenia jako coś, co na pewno pojawi się w rozkładzie jazdy. To kierunki rozwoju, które dopiero mają zostać zrealizowane.

Kolej w regionie ma być modernizowana

Plany dotyczące nowych połączeń są powiązane również z inwestycjami w infrastrukturę kolejową. Jak informował prezydent Tarnobrzega, trwają prace związane z remontem linii kolejowych nr 25, 74 i 78.

W Tarnobrzegu ma powstać także Centrum Przesiadkowe, które ma umożliwić wygodne przesiadanie się z pociągów do komunikacji miejskiej. Planowany jest również remont zabytkowego dworca.

To wszystko ma zwiększyć znaczenie kolei w północnej części Podkarpacia.

Dla Kolbuszowej kluczowe będzie jednak przede wszystkim to, czy zapowiadane zwiększenie liczby połączeń rzeczywiście zostanie przełożone na codzienny rozkład jazdy. Bez tego nawet najdłuższa lista planowanych tras pozostanie jedynie listą.

Warszawa, Przemyśl, Bieszczady, a nawet Gdynia - na papierze wygląda to bardzo dobrze. Czy za kilka lat mieszkańcy Kolbuszowej rzeczywiście będą mogli wsiąść do pociągu i pojechać w te miejsca bez przesiadek? Czas pokaże. **Kamil Ząbczyk**

Setki tysięcy podróżnych rocznie

Z najnowszych zestawień statystycznych wynika, że ze stacji w Kolbuszowej rocznie korzysta w granicach od 255 tysięcy do 365 tysięcy pasażerów.

Urząd Transportu Kolejowego publikuje dane w przedziałach średniodobowych. Na ich podstawie można wyliczyć roczną liczbę podróżnych (wsiadających i wysiadających):

Lata 2024–2025: Średnia dobowa wymiana pasażerska wynosi 700–999 osób. W skali całego roku daje to przedział 255 500 – 364 635 pasażerów.

Lata 2022–2023: Średnia dobowa wynosiła 500–699 osób (ok. 182 500 – 255 135 pasażerów rocznie).

Rok 2017 (dla porównania): Zanim wyremontowano linię kolejową nr 71 i uruchomiono Podkarpacką Kolej Aglomeracyjną (PKA), ruch był znacznie mniejszy i wynosił zaledwie 100–149 osób na dobę (ok. 36 500 – 54 385 pasażerów rocznie).

GMINA KOLBUSZOWA

Przejazdy do likwidacji

PKP Polskie Linie Kolejowe planują zmienić zasady korzystania z trzech przejazdów kolejowych na linii nr 71 Ocice - Rzeszów Główny. Dwa znajdują się w Kupnie, jeden w Widełce. Jeśli użytkownicy nie zgłoszą chęci dalszego korzystania z nich, PKP PLK rozpocznie procedurę ich likwidacji. Jest termin, którego trzeba pilnować.

Sprawa dotyczy trzech przejazdów kolejowo-drogowych znajdujących się na terenie gminy Kolbuszowa. Informację przekazał mieszkańcom Urząd Miejski w Kolbuszowej.

Chodzi o przejazdy zlokalizowane:

- w Kupnie - w km 42,201,
- w Kupnie - w km 42,720,
- w Widełce - w km 44,317.

Wszystkie znajdują się na linii kolejowej nr 71 Ocice - Rzeszów Główny.

Nie chodzi o natychmiastowe zamknięcie przejazdów

Planowana zmiana nie oznacza, że przejazdy zostaną od razu zamknięte. PKP PLK chce przede wszystkim zmienić ich kategorię z D na F.

Jak wyjaśnia Urząd Miejski, przejazdy znajdują się na drogach niepublicznych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami takie przejazdy mogą funkcjonować jako przejazdy użytku niepublicznego, czyli właśnie kategorii F.

W praktyce oznacza to możliwość dalszego korzystania z przejazdu, ale na innych zasadach.

Konieczne będzie między innymi zawarcie odpłatnej umowy z PKP PLK. Przejazd będzie mógł być wykorzystywany przez określonych użytkowników, a jego zabezpieczenie będzie musiało spełniać wymagania dotyczące kategorii F.



Po upływie tej daty PKP PLK może rozpocząć procedurę likwidacji.

Rogatki zamykane na klucz lub kłódkę

Przejazd zakwalifikowany do kategorii F musi być wyposażony w rogatki, które pozostają stale zamknięte na klucz lub kłódkę.

Otwierane byłyby w razie potrzeby przez użytkownika przejazdu.

Oznacza to więc, że osoby, którym przejazd jest potrzebny, nie muszą automatycznie stracić do niego dostępu. Muszą jednak podjąć odpowiednie działania i zawrzeć z PKP PLK stosowną umowę.

Jest ważny termin

PKP PLK wyznaczyło termin dla osób i podmiotów zainteresowanych dalszym korzystaniem z przejazdów.

Pisemne zgłoszenie gotowości podpisania umowy trzeba przekazać do Zakładu Linii Kolejowych w Rzeszowie najpóźniej do 30 października 2026 roku.

To istotne, ponieważ po tym terminie, jeżeli nie będzie zgłoszeń dotyczących dalszego użytkowania danego przejazdu, PKP PLK zapowiada rozpoczęcie procedury jego likwidacji.

Dotyczy to każdego z trzech wskazanych przejazdów.

Spotkanie odbyło się w Urzędzie Miejskim

Jak informuje samorząd, 21 września 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej odbyło się spotkanie przedstawicieli gminy z reprezentantami PKP Polskich Linii Kolejowych.

Rozmawiano właśnie o planowanych zmianach dotyczących przejazdów w Kupnie i Widełce.

PKP PLK prowadzi obecnie procedurę przekwalifikowania przejazdów z kategorii D do F. Zmiana wynika z ich położenia w ciągu dróg niepublicznych oraz obowiązujących przepisów dotyczących zasad funkcjonowania skrzyżowań linii kolejowych z drogami.

Co zrobić, jeśli przejazd jest potrzebny?

Osoby, które korzystają z któregoś z trzech przejazdów i chcą zachować możliwość jego użytkowania, powinny skontaktować się z Zakładem Linii Kolejowych w Rzeszowie i zgłosić gotowość zawarcia odpłatnej umowy.

PKP PLK podaje jako adres kontaktowy: Zakład Linii Kolejowych w Rzeszowie, ul. Batorego 24, 35-005 Rzeszów. Telefon: 17 711 23 99

Najważniejsza data to 30 października 2026 roku. Po jej upływie PKP PLK może rozpocząć procedurę likwidacji przejazdów, których użytkownicy nie zgłoszą zainteresowania dalszym korzystaniem.

Na razie nie oznacza to więc, że trzy przejazdy w Kupnie i Widełce znikną. Ich przyszłość zależy od tego, czy znajdą się osoby lub podmioty zainteresowane dalszym użytkowaniem ich na zasadach określonych przez PKP PLK. **kz**

eprasa.pl 1a1f598ade

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



GMINA CMOLAS

Robi zdjęcia „od tyłu”?

Od kilku miesięcy kierowcy przejeżdżający przez Cmolas zastanawiają się, jak dokładnie działa nowy fotoradar ustawiony przy drodze krajowej nr 9. Czy może zrobić zdjęcie samochodu, który już minął urządzenie? Odpowiedź na nasze pytania przesłał Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Żółta skrzynka przy DK9 w Cmolasie szybko stała się jednym z najbardziej rozpoznawalnych punktów na trasie między Kolbuszową a Nową Dębą. Urządzenie wzbudzało zainteresowanie jeszcze zanim zostało uruchomione, a kierowcy pytali m.in. o to, z jakiego kierunku wykonywany jest pomiar.

Jedno z najczęściej powtarzających się pytań dotyczyło możliwości rejestrowania pojazdów, które oddalają się od fotoradaru.

Czy kierowca może zostać sfotografowany po minięciu żółtej skrzynki? Czy urządzenie może zmierzyć prędkość samochodu jadącego w przeciwnym kierunku? O wyjaśnienie poprosiliśmy GITD.

Czy fotoradar robi zdjęcia „od tyłu”?

W odpowiedzi przesłanej naszej redakcji Główny Inspektorat Transportu Drogowego wskazał, że zastosowane urządzenia technicznie mają możliwość wykonywania pomiarów w obu kierunkach.

- Fotoradary systemu CANRD posiadają funkcjonalność pomiaru prędkości pojazdów zarówno zbliżających się do fotoradaru jak i oddalających się od niego, niemniej jednak funkcjonalność pomiaru prędkości pojazdu oddalającego się nie jest obecnie wykorzystywana i fotoradary rejestrują wyłącznie wykroczenia kierujących pojazdami zbliżającymi się do fotoradaru - czytamy w komunikacie skierowanym do naszej redakcji z Gabinetu Głównego Inspektora - Zespół do spraw Informacji i Komunikacji Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

Oznacza to, że obecnie fotoradar w Cmolasie nie wykorzystuje funkcji pomiaru pojazdów oddalających się od urządzenia. Sam fakt technicznej możliwości takiego pomiaru nie oznacza więc, że jest ona obecnie wykorzystywana w systemie.

Kierowca przyspieszy po minięciu urządzenia

Co z sytuacją, gdy samochód zbliża się do fotoradaru, przejeżdża obok niego, a dopiero później zwiększa prędkość?

Z odpowiedzi GITD wynika, że obecnie wykroczenia rejestrowane są w przypadku pojazdów zbliżających się do fotoradaru. Jeżeli więc kierowca minął urządzenie i dopiero za nim przyspieszył, funkcja pomiaru pojazdu oddalającego się nie jest obecnie wykorzystywana.

Nie oznacza to oczywiście, że po minięciu fotoradaru można bezkarnie przekraczać dozwoloną prędkość. Kierowca nadal jest zobowiązany do przestrzegania ograniczeń, a na drodze mogą być prowadzone także inne kontrole.



Fot. T. Maciąg

Fotoradar w Cmolasie pod lupą. GITD rozwiewa wątpliwości.

Fotoradar działa od czerwca

Przypomnijmy, że nowy fotoradar w Cmolasie pojawił się przy drodze krajowej nr 9 już w czerwcu. Samo urządzenie przez pewien czas przechodziło jeszcze etap przygotowań i testów.

Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym poinformowało następnie o uruchomieniu urządzeń w Cmolasie oraz Głogowie Małopolskim. Od tego momentu kierowcy przekraczający obowiązujące ograniczenia muszą liczyć się z konsekwencjami.

Nowoczesny fotoradar w Cmolasie jest częścią systemu CANARD, który automatycznie rejestruje wykroczenia związane z przekroczeniem prędkości.

Nie tylko Cmolas. Kolejne fotoradary na DK9

Podobne urządzenie zostało uruchomione również kilkanaście kilometrów od granicy powiatu kolbuszowskiego - w Głogowie Małopolskim, na DK9 w rejonie Rudnej Małej.

Tam zastosowano radar TraffiStar SR390. W miejscu pomiaru obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, podobnie jak w Cmolasie.

Kierowcy jadący DK9 mają zresztą do czynienia z systemem kontroli już od lat. Na trasie znajdują się m.in. fotoradary w Widełce i Majdanie Królewskim, a także odcinkowe pomiary prędkości w Kolbuszowej Górnej i Nowej Dębie.

Nowe urządzenia w Cmolasie i Głogowie Małopolskim sprawiły więc, że na tej części DK9 kierowcy muszą jeszcze uważniej pilnować prędkości. Najważniejsze jest jednak to, że fotoradar w Cmolasie obecnie rejestruje wykroczenia pojazdów zbliżających się do urządzenia, a nie tych, które już je minęły lub jadą innym pasem.

Kamil Ząbczyk

MIELEC

Spotkanie polityków

Już 15 października w Mielcu odbędzie się otwarte spotkanie z Mateuszem Morawieckim. W wydarzeniu wezmą udział także posłowie Zbigniew Chmielowiec i Fryderyk Kapinos. Mieszkańcy będą mogli zadawać politykom pytania i porozmawiać z nimi bezpośrednio.

Mateusz Morawiecki pojawi się w Mielcu w ramach spotkania organizowanego pod szyldem „Rozwój Plus”. Wydarzenie zaplanowano na czwartek, 15 października, o godz. 18 w Restauracji Imperium przy ul. Powstańców Warszawy 49.

Wśród zaproszonych gości znajdą się również Zbigniew Chmielowiec, poseł reprezentujący okręg rzeszowsko-tarnobrzeski, obejmujący m.in. powiat kolbuszowski, oraz mielecki poseł Fryderyk Kapinos.

Morawiecki pierwszy raz po zmianach

Jak informuje nasza siostrzana redakcja z Mielca, będzie to pierwsza wizyta Mateusza Morawieckiego w regionie od czasu powstania środowiska „Rozwój Plus”. Były premier w ostatnich miesiącach buduje wokół siebie nowe zaplecze polityczne, a do inicjatywy w kwietniu tego roku dołączyli m.in. Zbigniew Chmielowiec i Fryderyk Kapinos.

Ich decyzja była szeroko komentowana, ponieważ obaj politycy przez lata byli związani z Prawem i Sprawiedliwością. Dołączenie do inicjatywy Morawieckiego oznaczało więc wyraźną zmianę na prawej stronie sceny politycznej.

„Rozwój Plus” ma być zalążkiem nowego projektu politycznego. Początkowo zapowiadano, że formalne powołanie partii nastąpi już w październiku. Według najnowszych informacji termin ten został jednak przesunięty i ma nastąpić dopiero za kilka miesięcy.

W połowie października środowisko planuje natomiast większe wydarzenie programowe. Spotkanie w Mielcu będzie więc okazją do rozmowy z jego przedstawicielami jeszcze przed tym wydarzeniem.



Na spotkaniu pojawi się m.in. poseł Chmielowiec.

Mieszkańcy będą mogli zadawać pytania

Organizatorzy zapowiadają, że spotkanie będzie miało otwarty charakter. Mieszkańcy będą mogli nie tylko wysłuchać zaproszonych polityków, ale również zadawać im pytania i bezpośrednio porozmawiać o sprawach, które ich interesują.

Wizyta Mateusza Morawieckiego będzie także okazją do przedstawienia założeń rozwijanej przez niego inicjatywy. Na tym etapie szczegółowy program i ostateczny kształt środowiska „Rozwój Plus” nie są jeszcze w pełni znane.

Warto przypomnieć, że będzie to kolejna w ostatnim czasie wizyta czołowego polityka prawicy w Mielcu. Ponad tydzień wcześniej z mieszkańcami spotkał się Przemysław Czarnek.

kz

KOLBUSZOWA

Tutaj oddasz makulaturę

Makulatura w Kolbuszowej może być teraz oddawana w nowym punkcie uruchomionym przez Stowarzyszenie „NIL”.

Miejsce zbiórki zostało przygotowane na placu przy siedzibie stowarzyszenia. Punkt znajduje się przy ul. Jana Pawła II 8. Tam ustawiono specjalny kontener na papier.

Makulaturę trzeba przywozić na plac przy Stowarzyszeniu „NIL” w Kolbuszowej. Odpady papierowe należy umieszczać w przygotowanym kontenerze przy ul. Jana Pawła II 8.

Zebrane fundusze zostaną przeznaczone na potrzeby Centrum Integracji Społecznej.

kz

eprasa.pl 1a1f598ade

GMINA NIWISKA

14 chętnych na kanalizację

Duże zainteresowanie przetargiem na budowę kanalizacji sanitarnej w Zapolu - Lipnym Borze. Do gminy Niwiska wpłynęło aż 14 ofert. Problem w tym, że wszystkie propozycje są wyższe od kwoty, którą samorząd zamierza przeznaczyć na inwestycję. Różnica między najtańszą a najdroższą ofertą sięga niemal 1,9 mln zł.



Fot. Canva (podgląd ogólny)

Czy uda się rozstrzygnąć przetarg na budowę kanalizacji?

Gmina Niwiska szuka wykonawcy ważnej inwestycji infrastrukturalnej. Chodzi o budowę odcinka sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zapole, w rejonie Lipnego Boru.

Zainteresowanie wykonawców okazało się bardzo duże. Do przetargu zgłosiło się 14 firm. Wśród nich są przedsiębiorstwa z Kolbuszowej, Niwisk czy Głogowa Małopolskiego. Zdecydowana większość pochodzi z Podkarpacia, ale ofert nie zabrakło również spoza województwa.

Pojawiły się dwie propozycje firm z województwa świętokrzyskiego, a po jednej z województw małopolskiego i lubelskiego.

Najtańsza oferta za ponad milion złotych

Najkorzystniejszą cenowo ofertę złożył Zakład Usług Budowlanych i Instalacyjnych „ADMAR" A. Orzech, A. Orzech Sp. j. z Kolbuszowej.

Firma zaproponowała wykonanie całego zadania za 1 077 480 zł.

Na drugim końcu zestawienia znalazła się oferta P.U.S.H. PRO-AQUA A.M.M. Jaskółka Sp. j. ze Staszowa, opiewająca na aż 2 952 000 zł.

Różnica pomiędzy najtańszą i najdroższą ofertą wynosi więc 1 874 520 zł. To pokazuje, jak bardzo różnią się wyceny wykonawców zainteresowanych realizacją tego samego zadania.

Gmina chciała wydać 700 tys. zł

Jeszcze większym problemem może być jednak to, że wszystkie złożone propozycje przekraczają kwotę, którą na inwestycję zamierza przeznaczyć gmina.

Zamawiający, czyli Gmina Niwiska, zabezpieczył na realizację zadania 700 tys. zł.

Najtańsza oferta jest zatem wyższa od zakładanej kwoty o 377 480 zł.

Samorząd stoi więc przed decyzją, co zrobić z przetargiem. Jednym z możliwych scenariuszy jest zwiększenie środków i wybór wykonawcy, innym - unieważnienie postępowania i ogłoszenie kolejnego przetargu.

Na ten moment nie wiadomo jeszcze, jakie rozwiązanie wybierze gmina.

Przetarg otwarto ponad miesiąc temu

Co ciekawe, od otwarcia ofert minął już ponad miesiąc. Nastąpiło ono 7 września 2026 roku.

Mimo upływu czasu postępowanie nadal nie zostało rozstrzygnięte. Gmina musi przeanalizować złożone propozycje i zdecydować o dalszych losach inwestycji.

Samo zainteresowanie wykonawców pokazuje jednak, że zadanie wzbudziło spore zainteresowanie branży budowlanej.

Co ma powstać w Zapolu?

Przypomnijmy, że inwestycja nosi nazwę: „Budowa odcinka sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłoczonej wraz z przepompownią ścieków sanitarnych i przyłączami kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zapole - Lipny Bór".

Zakres prac jest dość szeroki. Zaplanowano między innymi budowę kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej oraz kanalizacji tłoczonej.

Ta druga ma prowadzić od projektowanej przepompowni ścieków sanitarnych do studni rozprężnej S92 w Zapolu.

W ramach inwestycji ma również powstać przepompownia ścieków, przyłącza kanalizacji sanitarnej oraz niezbędne zasilanie energetyczne.

Kanalizacja dla obecnych i przyszłych mieszkańców

Nowa sieć ma umożliwić odprowadzanie ścieków z istniejących oraz planowanych budynków znajdujących się w rejonie drogi gminnej w Zapolu - Lipnym Borze.

Inwestycja ma więc znaczenie nie tylko dla osób, które już mieszkają w tej części miejscowości. Ma również stworzyć możliwość rozwoju zabudowy i podłączania kolejnych nieruchomości w przyszłości.

Pierwotnie zakładano, że wykonawca zakończy wszystkie prace do 31 maja 2027 roku.

Na razie jednak najważniejsze pytanie brzmi: czy gmina znajdzie dodatkowe pieniądze na realizację zadania?

Najtańsza oferta jest wprawdzie znacznie niższa od pozostałych, ale jednocześnie przekracza założony budżet o blisko 380 tys. zł. Decyzja samorządu zdecyduje więc o tym, czy inwestycja ruszy zgodnie z pierwotnym planem, czy mieszkańców Zapola - Lipnego Boru czeka kolejne postępowanie przetargowe. **Kamil Ząbczyk**

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Z dopłat korzysta prawie 500 uczniów

Prawie 500 uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski korzysta z dopłat do biletów miesięcznych. To pokazuje, że rozwiązanie wprowadzone kilka lat temu przez Radę Powiatu w Kolbuszowej sprawdza się i stanowi istotne wsparcie dla młodzieży dojeżdżającej do szkół.

Refundacja przysługuje uczniom klas I, II, III, IV i V, którzy dojeżdżają do szkoły poza miejscem zamieszkania. Jej wysokość zależy od klasy, do której uczęszcza uczeń.

Ile wynosi zwrot?

Największe wsparcie otrzymują pierwszoklasiści, którym zwracane jest **50 proc. kosztów biletu miesięcznego**. Uczniowie pozostałych klas mogą liczyć na refundację w wysokości **30 proc. ceny biletu**. Aby otrzymać dopłatę, należy przedłożyć w sekretariacie szkoły imienny bilet miesięczny zakupiony na dany miesiąc, z zachowaniem obowiązującego terminu.

479 uczniów skorzystało z refundacji

We wrześniu br. o zwrot części kosztów dojazdu wystąpiło łącznie 479 uczniów z trzech szkół prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski:

- **236 uczniów** Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej,
- **146 uczniów** Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej,
- **97 uczniów** Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.

Kiedy można stracić prawo do refundacji?

Zgodnie z przyjętymi zasadami uczeń może utracić prawo do dopłaty w przypadku:

- przerwania nauki w szkole prowadzonej przez Powiat Kolbuszowski,
- otrzymania nagany dyrektora szkoły,
- przekroczenia 30 godzin nieusprawiedliwionych nieobecności w ciągu roku szkolnego,
- otrzymania nagannej oceny zachowania za pierwszy semestr.

Wsparcie dla uczniów i ich rodzin

Dopłaty do biletów miesięcznych funkcjonują w powiecie kolbuszowskim od kilku lat. Ich celem jest przede wszystkim zachęcenie młodzieży do kontynuowania nauki w powiatowych placówkach ponadpodstawowych, ale również zmniejszenie kosztów dojazdu do szkoły oraz odciążenie domowych budżetów. Liczba uczniów korzystających z refundacji potwierdza, że program odpowiada na potrzeby młodzieży i jej rodzin. Jest również jednym z działań, dzięki którym szkoły prowadzone przez Powiat Kolbuszowski stają się bardziej dostępne dla uczniów z różnych miejscowości.

B. Żarkowska

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Powstają nowe chodniki

W dwóch miejscowościach gminy Niwiska trwają prace przy budowie nowych odcinków chodników. Inwestycje realizowane są w Zapolu i Hucisku. Łącznie powstanie blisko 1,2 km chodników, które poprawią bezpieczeństwo pieszych, w tym dzieci uczęszczających do szkoły.

W miejscowości Zapole nowy chodnik powstaje po lewej stronie drogi powiatowej Trześń – Domatków – Bukowiec – Kupno. Jego długość wynosi około 540 metrów. Prace na tym odcinku są już na ukończeniu.

Nowy chodnik w pobliżu szkoły w Hucisku

Roboty prowadzone są również w Hucisku, przy drodze powiatowej Niwiska – Huta Przedborska. Powstający tam chodnik będzie miał długość 630 metrów. Nowy odcinek znajduje się w rejonie szkoły, dlatego inwestycja ma szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa dzieci, które codziennie korzystają z tej trasy w drodze na zajęcia i do domu.

Finansowanie inwestycji

Zgodnie z uchwałą Rady Gminy Niwiska budowa chodnika w Hucisku realizowana jest przy udziale środków finansowych Gminy Niwiska. Z kolei budowa odcinka w Zapolu finansowana jest przy udziale środków Gminy Niwiska oraz Powiatu Kolbuszowskiego. Obie inwestycje poprawią warunki poruszania się pieszych wzdłuż dróg powiatowych na terenie gminy Niwiska.

bż



W Hucisku, w pobliżu szkoły powstaje 630-metrowy chodnik.



Nowy odcinek chodnika przy drodze powiatowej Trześń – Domatków – Bukowiec – Kupno, w Zapolu.

eprasa.pl 1a1f598ade

Wspólne sprzątanie

Cmentarz to nie tylko miejsce pochówku. To także część historii miasta i pamięć o ludziach, którzy przez lata tworzyli lokalną społeczność. W sobotę, 17 października, mieszkańcy Kolbuszowej będą mogli wspólnie zadbać o Cmentarz parafii pw. Wszystkich Świętych. Organizatorzy zachęcają do udziału - nie trzeba się zapisywać ani posiadać własnego sprzętu.

Jesienna aura coraz mocniej daje o sobie znać, a wraz z nią na cmentarnych alejkach i mogiłach pojawiają się liście. To dobry moment, by wspólnie zatroszczyć się o miejsce, które jest ważną częścią historii Kolbuszowej.

Właśnie dlatego w najbliższą sobotę odbędzie się wspólne porządkowanie Cmentarza parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej.

Akcja rozpocznie się o godz. 10 i potrwa do godz. 14.

Każdy może dołączyć

Organizatorzy podkreślają, że do udziału w wydarzeniu nie trzeba się wcześniej zapisywać. Nie jest również konieczne posiadanie własnych narzędzi.

Na miejscu zapewnione zostaną podstawowe materiały i sprzęt potrzebny do prac porządkowych. Osoby, które mają taką możliwość, mogą jednak zabrać ze sobą własne rękawice, grabie czy sekatory.

Nie trzeba także spędzić na cmentarzu całych czterech godzin. Można przyjść na krótszy czas i dołączyć do wspólnej pracy choćby na chwilę.

Każda para rąk będzie potrzebna.

To miejsce przechowuje historię miasta

Cmentarz parafii pw. Wszystkich Świętych to nie tylko miejsce, w którym znajdują się groby. Spoczywają tutaj osoby związane z Kolbuszową i lokalną społecznością.

Wiele z tych mogił przypomina o mieszkańcach, którzy przez lata współtworzyli miasto i jego historię. Dbanie o cmentarz jest więc również formą troski o pamięć o poprzednich pokoleniach.

Jesienne porządki mają być okazją nie tylko do uporządkowania terenu, ale również do wspólnego działania na rzecz miejsca ważnego dla mieszkańców.

Wspólna praca przed Wszystkimi Świętymi

Termin akcji nie jest przypadkowy. Zbliżający się okres Wszystkich Świętych to czas, kiedy szczególnie często odwiedzamy groby bliskich i wspominamy tych, których już z nami nie ma.

Wspólne uporządkowanie cmentarza może być symbolicznym gestem troski o miejsce, w którym zapisana jest część lokalnej historii.

Organizatorzy zachęcają więc mieszkańców Kolbuszowej i okolic, aby w sobotę znaleźli chwilę i dołączyli do akcji.

Nie trzeba wiele - wystarczy przyjść i pomóc.

Szczegóły akcji: Sobota, 17 października 2026 rokuGodz. 10:00-14:00Cmentarz parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej



W Kolbuszowej odbędzie się wspólne sprzątanie cmentarza.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Trześniacy. Akcja odbywa się w ramach projektu „Pamięć Pogranicza", współfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.

To może być niewielki gest, ale wykonany wspólnie ma znaczenie. W sobotę każdy może dołożyć swoją cegiełkę do troski o miejsce, w którym od pokoleń zapisana jest historia Kolbuszowej.

Bartosz Posłuszny

Nowy przy DK9

Mieszkańcy Kupna mogą spodziewać się kolejnej inwestycji, która ma poprawić bezpieczeństwo pieszych. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planuje zaprojektowanie i wykonanie 880-metrowej drogi dla pieszych wzdłuż drogi krajowej nr 9. O planach poinformował Urząd Miejski w Kolbuszowej.

Nowy ciąg pieszy zostanie wybudowany po prawej stronie DK9. Inwestycja ma być kontynuacją istniejącego już odcinka infrastruktury pieszej w pasie drogowym.

Nowy chodnik i oświetlenie

W ramach zadania zaplanowano nie tylko wykonanie nowej nawierzchni. Wzdłuż chodnika powstanie również nowoczesne, energooszczędne oświetlenie uliczne.

Jak informuje Urząd Miejski w Kolbuszowej, inwestycja ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo osób poruszających się wzdłuż ruchliwej drogi krajowej. Oddzielenie ruchu pieszego od samochodowego ma ograniczyć ryzyko niebezpiecznych sytuacji, a nowe punkty świetlne poprawić widoczność po zmroku.

Planowany odcinek będzie miał 880 metrów długości, dzięki czemu istniejąca infrastruktura piesza w Kupnie zostanie wydłużona i połączona w bardziej spójny ciąg.

Bezpieczniej po zmroku

Znaczenie inwestycji będzie szczególnie widoczne w godzinach wieczornych i nocnych. DK9 jest trasą, na której odbywa się intensywny ruch samochodowy, dlatego odpowiednie oddzielenie pieszych od pojazdów oraz zapewnienie właściwego oświetlenia ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa.

Nowa infrastruktura ma służyć wszystkim mieszkańcom korzystającym z tego odcinka drogi, w tym dzieciom, seniorom oraz osobom przemieszczającym się pieszo po miejscowości.



Wzdłuż dorgi krajowej nr 9 powstanie nowy chodnik.

Realizacja zadania planowana jest przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Po zakończeniu prac mieszkańcy Kupna zyskają kolejny odcinek bezpiecznej infrastruktury pieszej przy drodze krajowej nr 9.

Bartosz Posłuszny

Czad powraca

Wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego rośnie ryzyko zatruć tlenkiem węgla i pożarów w domach. Podkarpaccy strażacy już w tym roku interweniowali setki razy w związku z obecnością czadu. Przypominają, że niewielka czujka może dać domownikom bezcenny czas na reakcję.

Jesień przynosi coraz chłodniejsze dni, a wraz z nimi rozpoczyna się okres intensywnego korzystania z pieców, kotłów, kominków i innych urządzeń grzewczych. To właśnie w tym czasie Państwowa Straż Pożarna odnotowuje zwiększoną liczbę interwencji w budynkach mieszkalnych.

Jak informuje Komenda Wojewódzka PSP w Rzeszowie, od początku 2026 roku podkarpaccy strażacy wyjeżdżali już do 439 interwencji związanych z obecnością tlenku węgla w mieszkaniach. W wyniku tych zdarzeń cztery osoby zginęły, a blisko 100 wymagało pomocy medycznej.

To niejedyny powód do niepokoju. W tym samym okresie strażacy gasili ponad 1000 pożarów w domach i mieszkaniach. W ogniu zginęło osiem osób, a 82 zostały poszkodowane i trafiły do szpitali.

Czad jest niewidoczny i bezwonny

Tlenek węgla jest szczególnie niebezpieczny, ponieważ człowiek nie jest w stanie wykryć go własnymi zmysłami. Jest bezbarwny, bezwonny i pozbawiony smaku. Właśnie dlatego często określany jest mianem cichego zabójcy.

Do zatrucia może dojść m.in. w wyniku nieprawidłowego spalania paliwa, problemów z urządzeniem grzewczym czy niewłaściwej wentylacji.

- Kluczowym elementem poprawiającym bezpieczeństwo domowników są czujki czadu i dymu - przypominają podkarpaccy strażacy.

Czujka tlenku węgla może wykryć obecność gazu, zanim jego stężenie stanie się śmiertelne. Alarm daje domownikom możliwość szybkiego opuszczenia pomieszczenia i wezwania pomocy.

Czujka dymu może uratować życie

Strażacy zwracają uwagę również na czujki dymu. W przypadku pożaru liczą się bowiem pierwsze minuty. Urządzenie może wykryć dym już na wczesnym etapie, kiedy mieszkańcy mogą jeszcze bezpiecznie opuścić budynek.

Dlatego warto zabezpieczyć nie tylko pomieszczenie, w którym znajduje się piec czy inne urządzenie grzewcze, ale cały dom lub mieszkanie.

Gdzie zamontować czujkę dymu?

Czujka dymu powinna być zamontowana przede wszystkim na suficie, ponieważ dym unosi się do góry.

Strażacy zalecają umieszczanie urządzeń m.in. na korytarzach i w sypialniach oraz zapewnienie co najmniej jednej czujki na każdej kondygnacji.

Nie powinno się natomiast montować czujki bezpośrednio nad kuchenką ani w łazience. Para wodna może powodować fałszywe alarmy. Urządzenie należy również umieszczać z dala od okien i kratek wentylacyjnych.

Gdzie zamontować czujkę czadu?

W przypadku czujnika tlenku węgla lokalizacja również ma znaczenie.

Strażacy zalecają montowanie go w pobliżu urządzeń, w których dochodzi do spalania paliwa - m.in. pieców, kominków, piecyków gazowych i kotłów. Czujka powinna znajdować się mniej więcej na wysokości wzroku, około 1-3 metrów od urządzenia.

Warto zadbać również o zabezpieczenie pomieszczeń, w których śpią domownicy, szczególnie w pobliżu sypialni. Podobnie jak w przypadku czujek dymu, urządzenia nie należy umieszczać bezpośrednio przy oknach, drzwiach czy kratkach wentylacyjnych.

Ile czujek powinno być w domu?

Minimalne zalecenia strażaków są proste:

- co najmniej jedna czujka dymu na każdą kondygnację,
- przynajmniej jedna czujka tlenku węgla w części domu, w której znajdują się urządzenia spalające paliwo,
- w większych budynkach dodatkowe urządzenia warto zamontować na korytarzach i w pobliżu sypialni.

Jednocześnie zawsze należy stosować się do instrukcji producenta konkretnego urządzenia.

Na co zwrócić uwagę przy zakupie?

Nie każda czujka będzie równie dobrym wyborem. PSP zaleca, aby przed zakupem sprawdzić, czy urządzenie posiada oznaczenie CE oraz informację o zgodności z odpowiednimi normami.

W przypadku czujek dymu należy szukać normy EN 14604, a dla czujek tlenku węgla EN 50291.

Warto również sprawdzić deklarowany czas pracy urządzenia, rodzaj stosowanej baterii oraz to, czy czujka informuje o jej rozładowaniu.

Lepiej sprawdzić teraz niż później

Rozpoczynający się sezon grzewczy to dobry moment, aby sprawdzić stan pieca, przewodów kominowych i wentylacji, a także upewnić się, że zamontowane w domu czujki działają prawidłowo.

Podkarpaccy strażacy przypominają, że inwestycja w czujkę dymu i tlenku węgla jest niewielkim wydatkiem w porównaniu z bezpieczeństwem całej rodziny. W przypadku pożaru albo ulatniania się czadu kilka dodatkowych minut może mieć ogromne znaczenie.

Kamil Ząbczyk

eprasa.pl 1a1f598ade

Wielki pożar lasu. To tylko ćwiczenia

Strażacy z powiatu kolbuszowskiego oraz innych części regionu sprawdzali swoje możliwości podczas dużych ćwiczeń ratowniczych „KOLBUSZOWA 2026". Scenariusz zakładał pożar około 5 hektarów lasu, silny wiatr i konieczność dostarczania wody na odległość aż dwóch kilometrów.



Fot. KW PSP Rzeszów (6)







Na terenie powiatu kolbuszowskiego odbyły się ćwiczenia ratownicze „KOLBUSZOWA 2026". Ich głównym celem było doskonalenie działań podczas wielkopowierzchniowego pożaru lasu, a także sprawdzenie organizacji dostarczania wody na duże odległości.

Scenariusz manewrów został przygotowany tak, aby warunki możliwie dobrze odpowiadały sytuacji, z jaką służby mogą spotkać się podczas rzeczywistego pożaru.

Pożar obejmował pięć hektarów lasu

Zgodnie z założeniami ćwiczeń, w wyniku zaprószenia ognia doszło do pożaru lasu. Ogień szybko się rozprzestrzenia i obejmuje powierzchnię około 5 hektarów.

Sytuację dodatkowo komplikuje silny wiatr oraz niska wilgotność ściółki leśnej. W takich warunkach pożar może bardzo szybko się rozprzestrzeniać, a prowadzenie skutecznych działań gaśniczych wymaga odpowiedniej organizacji sił i środków.

Strażacy muszą zorganizować co najmniej cztery stanowiska gaśnicze, które łącznie powinny zapewniać wydatek minimum 3000 litrów wody na minutę przez 30 minut. To z kolei wymaga sprawnego systemu dostarczania wody.

Woda musiała pokonać dwa kilometry

Jednym z najważniejszych elementów ćwiczeń była organizacja zaopatrzenia wodnego. Zbiornik wodny znajdował się w odległości około dwóch kilometrów od miejsca prowadzenia działań.

Strażacy ćwiczyli więc sposób transportowania wody na tak dużą odległość oraz utrzymania odpowiedniego wydatku na stanowiskach gaśniczych.

W przypadku dużego pożaru lasu takie rozwiązanie może mieć kluczowe znaczenie. W terenie leśnym często nie ma bowiem bezpośredniego dostępu do wystarczającej ilości wody, a dowożenie jej wyłącznie samochodami może okazać się niewystarczające.

Ponad 190 osób na ćwiczeniach

W manewrach brało udział ponad 190 uczestników. Byli to strażacy Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych, a także przedstawiciele Policji, Lasów Państwowych oraz służb odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe.

Ćwiczenia obserwowała Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki jak również komendant powiatowy PSP w Kolbuszowej st. bryg. Marcin Wieczerzak. Za ich nadzorowanie odpowiadał natomiast zastępca podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Adam Wiśniewski.

Jak podkreślała Komenda Wojewódzka PSP w Rzeszowie, manewry były okazją do sprawdzenia współpracy poszczególnych służb, a także sprzętu i procedur w warunkach zbliżonych do rzeczywistych.

Nie wszystkie jednostki z powiatu brały udział

Choć ćwiczenia odbywały się na terenie powiatu kolbuszowskiego, nie uczestniczyły w nich wszystkie jednostki OSP z naszego powiatu.

Jak ustaliliśmy, jednostki zostały wyznaczone do udziału przez Komendanta Wojewódzkiego PSP. Z gminy Kolbuszowa w ćwiczeniach uczestniczyli między innymi OSP Widełka, OSP Kolbuszowa Górna oraz OSP Nowa Wieś.

Z każdej z tych jednostek do manewrów skierowano po czterech ratowników.

Tego typu ćwiczenia pozwalają nie tylko sprawdzić możliwości sprzętu, ale przede wszystkim przećwiczyć współpracę wielu jednostek i służb. Przy dużym pożarze lasu liczy się bowiem nie tylko liczba strażaków, ale również sprawne dowodzenie, łączność, zaopatrzenie wodne i odpowiednie rozmieszczenie sił.

Kamil Ząbczyk

Historyczny rekord

Przypomnijmy, że rok 2025 okazał się wyjątkowo pracowitym okresem dla strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.

Spośród 1127 zdarzeń, jakie miały miejsce na terenie powiatu kolbuszowskiego, najwięcej dotyczyło miejscowych zagrożeń – 910 przypadków. Pożary stanowiły 180 zdarzeń, natomiast alarmy fałszywe zarejestrowano 37 razy.

W porównaniu do roku 2024, który był również rokiem wzrostu, zjawiska te nieco przybrały na sile. W 2024 roku liczba pożarów wynosiła 151, miejscowych zagrożeń 680, a alarmów fałszywych 24 - łącznie było to 855 zdarzeń. Rok 2025 przyniósł zatem zwiększenie liczby pożarów o 19,2%, miejscowych zagrożeń o 33,8%, a alarmów fałszywych o 54,2%.

Jak przekazał w rozmowie z nami bryg. Paweł Tomczyk, przedstawiciel Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej, rok 2025 był rokiem, w którym odnotowano najwięcej zdarzeń w historii kolbuszowskiej komendy. Jak dodał, taka liczba interwencji w ubiegłym roku była spowodowana licznymi zdarzeniami związanymi z opadami mokrego śniegu w listopadzie oraz wichurą w czerwcu. Tylko raz liczba interwencji przekroczyła 1000 i było to w 2019 roku. Odnotowano wówczas dokładnie 1003 zdarzenia.





Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

eprasa.pl 1a1f598ade

DAWNA KOLBUSZOWA



Archiwalne fotografie pokazują, jak wyglądała Kolbuszowa przed laty.



Fot. B. Posłuszny

Wyjątkowe fotografie możemy podziwiać przy placu targowym w Kolbuszowej.

Kolbuszowa sprzed lat pojawiła się w przestrzeni, którą każdego dnia mijają mieszkańcy miasta. Na budynkach przy placu targowym przy ul. Wolskiej zawisły duże fotografie przedstawiające dawną Kolbuszową. Archiwalne kadry pochodzą ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej.

To wyjątkowa okazja, by zobaczyć, jak wyglądało miasto przed laty. Tym razem historyczne fotografie nie pozostały jednak zamknięte w bibliotecznych zbiorach czy na kartach publikacji. Zostały pokazane w miejscu ogólnodostępnym, dzięki czemu może je zobaczyć każdy, kto pojawi się w rejonie placu targowego.

Kolbuszowa, której już nie ma

Stare fotografie mają niezwykłą moc. Potrafią przenieść oglądającego w zupełnie inną rzeczywistość i pokazać miejsca, które znamy dzisiaj, ale które przed laty wyglądały zupełnie inaczej.

Archiwalne ujęcia Kolbuszowej pozwalają spojrzeć na miasto z perspektywy minionych dekad. Na zdjęciach można dostrzec dawną zabudowę, ulice, przestrzenie miejskie oraz codzienne życie mieszkańców.

Dla starszych mieszkańców takie fotografie mogą być także powrotem do czasów młodości. Niektóre miejsca mogą przywoływać wspomnienia, inne pozwalają przypomnieć sobie wygląd miasta, który z biegiem lat zmienił się niemal nie do poznania.

Dla młodszego pokolenia to natomiast swoista lekcja lokalnej historii - bez podręczników i bez zamykania się w murach muzeum.

Historia dostępna dla każdego

Dużą wartością ekspozycji jest jej lokalizacja. Fotografie zostały umieszczone na budynkach przy placu targowym przy ul. Wolskiej, czyli w przestrzeni, z której na co dzień korzystają mieszkańcy.

Nie trzeba kupować biletu ani specjalnie planować wizyty. Wystarczy przejść obok, zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na fotografie.

To sprawia, że historia Kolbuszowej staje się częścią codziennej przestrzeni miasta.

Archiwalne zdjęcia można oglądać przy okazji zakupów, spaceru czy załatwiania codziennych spraw. Być może dla wielu osób będzie to pierwszy moment, kiedy zobaczą, jak wyglądało dane miejsce kilkadziesiąt lat temu.

Fotografie ze zbiorów biblioteki

Prezentowane zdjęcia pochodzą ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. To właśnie takie archiwalne materiały pozwalają zachować pamięć o lokalnej przeszłości i pokazać ją kolejnym pokoleniom.

Każda fotografia jest bowiem czymś więcej niż tylko obrazem. To dokument fragmentu historii miasta - jego mieszkańców, ulic i codzienności.

Wraz z upływem czasu zmieniają się budynki, drogi, place i całe miejskie przestrzenie. Zdjęcia pozostają natomiast świadectwem tego, co było wcześniej.



Fotografie są wyjątkową pamiątką po dawnej Kolbuszowej i jej mieszkańcach.



Historyczne ujęcia miasta pozwalają zobaczyć Kolbuszową sprzed kilkudziesięciu lat.



Dawna Kolbuszowa na zdjęciach ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Warto się zatrzymać

W czasach, gdy większość zdjęć oglądamy szybko na ekranie telefonu, duże, archiwalne fotografie umieszczone w przestrzeni miasta mają szczególny charakter.

Można przejść obok nich bez pośpiechu, przyjrzeć się szczegółom i spróbować rozpoznać miejsca czy osoby. Dla jednych będzie to sentymentalna podróż do przeszłości, dla innych - odkrywanie historii miasta, którego nie mieli okazji poznać.

Kolbuszowa pokazana na dawnych fotografiach przypomina również, jak bardzo zmienia się przestrzeń, w której żyjemy. To, co dziś wydaje się oczywiste i stałe, za kilkadziesiąt lat samo może stać się materiałem dla kolejnych archiwalnych zdjęć.

Dlatego warto zatrzymać się przy ekspozycji przy ul. Wolskiej. Dawna Kolbuszowa tym razem nie znajduje się w zamkniętym archiwum - można spotkać ją podczas zwykłego spaceru po mieście.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 1a1f598ade



Wolontariusze o wielkich sercach już zaczęli działać, aby przyszłe święta były dla wielu potrzebujących wyjątkowe.

Szlachetna paczka już działa

Choć do Bożego Narodzenia zostało jeszcze trochę czasu, w powiecie kolbuszowskim już rozpoczęły się przygotowania do jednej z najważniejszych przedświątecznych akcji pomocowych. 16 wolontariuszy Szlachetnej Paczki ruszyło w teren, by dotrzeć do rodzin, które w tym roku szczególnie potrzebują wsparcia. Odwiedziliśmy ich podczas pracy.

Dla większości z nas świąteczne przygotowania rozpoczną się dopiero za kilka tygodni. Wolontariusze Szlachetnej Paczki nie mogą jednak czekać. Już teraz odwiedzają rodziny z terenu powiatu kolbuszowskiego, rozmawiają z nimi i próbują dokładnie poznać ich sytuację.

W tym roku w działania zaangażowało się 16 wolontariuszy. To osoby, które poświęcają swój czas, aby przed świętami dotrzeć do ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji i sprawdzić, jakiej pomocy rzeczywiście potrzebują.

Kilkanaście rodzin już odwiedzonych

Wolontariusze otrzymali listy rodzin potrzebujących pomocy od Gminnych Ośrodków Pomocy Społecznej. Na ich podstawie rozpoczęli spotkania w domach.

Jak przekazała nam Anna Stec, jedna z głównych wolontariuszek Szlachetnej Paczki i osoba od lat zaangażowana w pomaganie, do tej pory odwiedzili już kilkanaście rodzin.

Każda taka wizyta to przede wszystkim rozmowa.

Wolontariusze chcą dowiedzieć się, jak wygląda codzienne życie rodziny, z jakimi problemami się mierzy i czego najbardziej jej potrzeba. Nie chodzi wyłącznie o przygotowanie listy zakupów. Ważne jest poznanie sytuacji ludzi, którzy znaleźli się w trudnym momencie życia.

Dopiero na podstawie takich spotkań podejmowana jest decyzja dotycząca kwalifikacji rodziny do programu.

Kto może znaleźć się w bazie?

O tym, czy dana rodzina zostanie zakwalifikowana do Szlachetnej Paczki, decyduje kilka czynników. Pod uwagę brana jest m.in. sytuacja materialna gospodarstwa domowego, dochód przypadający na jednego członka rodziny oraz jej ogólna sytuacja życiowa.

Znaczenie mogą mieć również takie okoliczności jak ubóstwo, wielodzietność czy inne trudności, które sprawiają, że rodzinie trudno samodzielnie poradzić sobie z codziennymi potrzebami.

Wolontariusze podczas rozmów starają się więc spojrzeć na sytuację każdej rodziny indywidualnie.

Bo za każdą historią znajduje się konkretny człowiek.

Wolontariusze już pracują, teraz czas na darczyńców

Choć baza rodzin nie została jeszcze oficjalnie otwarta, wolontariusze już wykonują swoją część pracy. Teraz zachęcają mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, firmy, przedsiębiorców, sklepy, szkoły i osoby prywatne, aby również pomyśleli o włączeniu się w akcję.

Anna Stec apeluje, aby już teraz zastanowić się nad tym, czy w tym roku możemy zostać darczyńcą.

Mechanizm jest prosty. Po uruchomieniu bazy rodzin na stronie Szlachetnej Paczki będzie można wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej pomoc zgodnie z jej rzeczywistymi potrzebami.

Baza ma zostać otwarta najprawdopodobniej w połowie listopada.

Wtedy rozpocznie się najważniejszy etap - poszukiwanie osób, które zdecydują się przygotować świąteczną paczkę dla wybranej rodziny.

Nie trzeba pomagać tylko jednej rodzinie

Nie każdy może zostać darczyńcą i przygotować kompletną paczkę dla jednej rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie można się zaangażować.

Wolontariusze zachęcają również do przygotowywania paczek żywnościowych czy zestawów ze środkami czystości. Można je przekazać podczas tzw. Weekendu Cudów, który w tym roku odbędzie się najprawdopodobniej tuż przed Bożym Narodzeniem.

Każda forma pomocy ma znaczenie.

Może to być kilka produktów spożywczych, środki higieniczne, chemia gospodarcza albo inna rzecz, która może przydać się potrzebującym.

Wolontariusze mają również praktyczną wskazówkę dla osób, które będą chciały przygotować większą liczbę produktów.

Lepiej kupić kilka sztuk tego samego produktu

Jeżeli ktoś zdecyduje się przygotować paczki żywnościowe, warto kupować wielosztuki, czyli kilka sztuk tego samego produktu.

Dzięki temu łatwiej będzie podzielić zebrane rzeczy pomiędzy większą liczbę potrzebujących rodzin i przygotować paczki w podobny sposób.

To drobny szczegół organizacyjny, ale przy większej liczbie darów może mieć ogromne znaczenie.

Firmy i szkoły też mogą pomóc

Szlachetna Paczka to nie tylko inicjatywa dla pojedynczych osób.

Do udziału w akcji zapraszane są również lokalne firmy, przedsiębiorstwa, sklepy i szkoły. Można wspólnie przygotować paczkę, zorganizować zbiórkę albo wesprzeć wybraną rodzinę.

Dla firmy czy szkoły może być to również okazja do zaangażowania całej społeczności w konkretną pomoc.

Wolontariusze podkreślają, że nie chodzi o to, kto przygotuje największą paczkę. Liczy się przede wszystkim to, aby pomoc rzeczywiście trafiła do osoby, która jej potrzebuje.

16 osób już robi swoje

Dziś to jednak wolontariusze są na pierwszej linii tej akcji.

To oni odwiedzają rodziny, rozmawiają, poznają ich historie i przygotowują informacje, które później trafią do bazy Szlachetnej Paczki.

16 osób z powiatu kolbuszowskiego już rozpoczęło swoją przedświąteczną pracę.

Mają przed sobą jeszcze wiele spotkań i rozmów. Ich zadaniem jest dotarcie do rodzin, dokładne poznanie ich sytuacji i przygotowanie wszystkiego tak, aby darczyńcy mogli później świadomie wybrać, komu chcą pomóc.

A kiedy baza zostanie otwarta, pałeczka zostanie przekazana mieszkańcom.

Święta mogą być wyjątkowe także dzięki nam

Dla jednej rodziny świąteczna paczka może oznaczać pełną lodówkę. Dla innej - środki czystości, których wcześniej nie mogła kupić. Dla jeszcze innej - rzeczy potrzebne dzieciom.

Ale Szlachetna Paczka to także coś więcej niż same produkty.

To świadomość, że ktoś o nas pomyślał.

Dlatego wolontariusze już teraz zachęcają mieszkańców powiatu kolbuszowskiego, aby nie czekali do ostatniej chwili. Baza rodzin pojawi się najprawdopodobniej w połowie listopada. Wtedy będzie można wybrać konkretną rodzinę i przygotować dla niej pomoc.

Do tego czasu swoje zadanie wykonują wolontariusze.

16 osób o wielkich sercach już działa. Teraz pozostaje mieć nadzieję, że równie wiele osób odpowie na ich apel i sprawi, że tegoroczne święta dla potrzebujących rodzin z powiatu kolbuszowskiego rzeczywiście będą wyjątkowe.

Znasz rodzinę, która potrzebuje pomocy?

Wolontariusze przypominają, że jeżeli ktoś zna rodzinę, która znajduje się w trudnej sytuacji i może potrzebować wsparcia, warto zgłosić taki przypadek wolontariuszom Szlachetnej Paczki. Można również skontaktować się z naszą redakcją, a my przekażemy informację dalej.

Być może właśnie dzięki takiemu zgłoszeniu pomoc przed świętami trafi do osoby lub rodziny, która naprawdę jej potrzebuje.

Nie bądźmy obojętni. Czasem wystarczy jeden telefon, aby rozpocząć łańcuch dobra.

Bartosz Posłuszny

Gimnastyczna liga

Już w sobotę, 17 października, Cmolas ponownie stanie się miejscem sportowej rywalizacji młodych gimnastyków. W Hali Widowiskowo-Sportowej OWiR odbędzie się 3. edycja Gimnastycznej Ligi Podkarpacia. Organizatorzy zapowiadają dzień pełen sportowych emocji, efektownych ćwiczeń i rywalizacji zawodników o różnym poziomie zaawansowania.

Zawody rozpoczną się o godz. 9:40. Wstęp dla publiczności jest bezpłatny i otwarty, dlatego organizatorzy zachęcają mieszkańców do pojawienia się na trybunach i kibicowania uczestnikom.

Gimnastycy powalczą w Cmolasie

Turniej organizowany jest przez Podkarpacki Związek Sportów Gimnastycznych. Jak wynika z informacji organizatorów, Gimnastyczna Liga Podkarpacia ma charakter ogólnopolski i otwarty. Oznacza to, że w zawodach mogą występować uczestnicy prezentujący różny poziom sportowego zaawansowania.

Na parkiecie mogą pojawić się zawodnicy reprezentujący swoje kluby, szkoły, a także osoby startujące indywidualnie. Dzięki temu wydarzenie ma łączyć sportową rywalizację z możliwością sprawdzenia swoich umiejętności w warunkach zawodów.

Rywalizacja na ścieżce

Po uroczystym otwarciu zawodnicy przystąpią do rywalizacji sportowej. Jedną z głównych konkurencji będą skoki na ścieżce, rozgrywane w kategorii indywidualnej.

Rywalizacja będzie prowadzona zgodnie z przepisami Polskiego Związku Gimnastycznego, a organizatorzy przewidzieli również kategorię rekreacyjną. Zawodnicy zostaną podzieleni na grupy chłopców i dziewcząt.

Trzecia edycja ligi

Tegoroczne zawody będą już trzecią edycją Gimnastycznej Ligi Podkarpacia. Po zakończeniu sportowej części wydarzenia zaplanowano wręczenie nagród dla uczestników.

Organizatorzy podsumują również trzy dotychczasowe edycje ligi. Będzie więc nie tylko okazja do nagrodzenia najlepszych zawodników, ale także moment na podsumowanie rozwoju całego przedsięwzięcia. **bp**

eprasa.pl 1a1f598ade



Festiwal papieski za nami

W niedzielę, 11 października 2026 roku, w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupnie odbyła się gala finałowa 21. Gminnego Festiwalu Papieskiego. W wydarzeniu uczestniczyły dzieci z przedszkoli oraz uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Kolbuszowa, którzy zaprezentowali swoje talenty muzyczne, plastyczne oraz prace przygotowane wspólnie z rodzinami.

Gminny Festiwal Papieski organizowany jest w Kupnie już od ponad dwóch dekad. Jego celem jest upamiętnienie postaci św. Jana Pawła II oraz przypominanie najmłodszym o wartościach i przesłaniu, które pozostawił kolejnym pokoleniom.

Tegoroczna gala była jednocześnie okazją do spotkania dzieci, ich rodzin, nauczycieli i mieszkańców. Młodzi uczestnicy mogli zaprezentować efekty swojej pracy i rozwijać artystyczne zainteresowania.

Galę finałową poprowadziła Elżbieta Chmielowiec, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupnie.

Konkurs został podzielony na trzy kategorie: muzyczną, plastyczną oraz prac rodzinnych. W każdej z nich wyłoniono laureatów.

Po części konkursowej uczestnicy mogli obejrzeć nagrodzone prace plastyczne. Nie zabrakło również tradycyjnego elementu festiwalu, czyli „kremówek papieskich", które od lat towarzyszą wydarzeniu w Kupnie.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz parlamentarnych, samorządowych, duchowieństwa, nauczyciele, rodziny uczestników oraz mieszkańcy.

kz

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl



Fot. UM Kolbuszowa (2)

Lista laureatów

Kategoria muzyczna

1. Szkolny chórek SMS w Kolbuszowej
2. Maria Skóra i Zofia Rurak – Szkoła Podstawowa w Bukowcu
3. Kalina Radwańska – Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej
4. Zuzanna Marek – Szkoła Podstawowa w Kupnie
5. „Weryńskie Nutki" – Szkoła Podstawowa w Weryni
6. Zespół „Trzy Głosy" – Szkoła Podstawowa w Kupnie
7. Schola – Szkoła Podstawowa nr 2 w Kolbuszowej
8. Marcelina Rząsa – Szkoła Podstawowa w Weryni
9. Maja Jadach – Szkoła Podstawowa w Kupnie
10. Grupa Starszaki – Szkoła Podstawowa w Bukowcu
11. Zespół „Zeróweczka" – Szkoła Podstawowa w Kupnie

Prace plastyczne

1. Julia Kus – Szkoła Podstawowa w Widełce
2. Oliwia Nabożna – Szkoła Podstawowa w Kupnie
3. Szymon Kaczanowski – Przedszkole nr 1 w Kolbuszowej
4. Julia Kołacz – Szkoła Podstawowa w Kupnie
5. Grupa „Mali Odkrywcy" – Przedszkole św. Jana w Kupnie
6. Oddział „0" – Szkoła Podstawowa w Kupnie

Prace rodzinne

1. Rozalia, Kornelia i Adrian Draus z rodziną – Szkoła Podstawowa w Kupnie
2. Martyna Samojedny z rodziną – Przedszkole w Kolbuszowej Górnej
3. Rozalia Teterycz z rodziną – Szkoła Podstawowa w Kupnie
4. Marika Okarma z rodziną – Przedszkole w Widełce
5. Julia Lubera z rodziną – Przedszkole „Słoneczny Zakątek" w Kolbuszowej
6. Oliwier Starzec z rodziną – Szkoła Podstawowa w Weryni
7. Grzegorz Urban z rodziną – Szkoła Podstawowa w Kupnie
8. Cyprian Magda z rodziną – Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej
9. Filip Wiktor z rodziną – Szkoła Podstawowa w Widełce
10. Oskar Małodobry z rodziną – Przedszkole w Kolbuszowej Górnej
11. Kinga Kocój z rodziną – Przedszkole w Widełce
12. Roksana i Leo Gniewek z rodziną – Szkoła Podstawowa w Bukowcu

Lasowiackie smaki

Lasowiackie smaki, tradycyjne kiszenie kapusty, warsztaty kulinarne i degustacje - w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni odbył się Dzień Szefów Kuchni.

Uczniowie mogli nie tylko spróbować regionalnych potraw, ale także zobaczyć, jak wygląda kulinarne dziedzictwo Podkarpacia od kuchni.

W środę, 7 października, w budynku dawnego internatu ZSA-E w Weryni odbyło się wyjątkowe wydarzenie pod hasłem „Od dworu do chałupy - od dworskich uczt po wiejskie przysmaki. Kulinarne dziedzictwo Szlaku Kulinarnego Podkarpackie Smaki".

Spotkanie skierowane było przede wszystkim do uczniów klas ósmych wraz z opiekunami. Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 9.30 i potrwało do południa.

Lasowiacka kuchnia na pierwszym planie

Uczestnicy mogli poznać bliżej tradycje kulinarne naszego regionu. Jednym z elementów wydarzenia była prezentacja dotycząca Lasowiaków i ich dziedzictwa.

Nie zabrakło również praktycznej części spotkania. Uczestnicy mogli zobaczyć tradycyjny sposób kiszenia kapusty, a także wziąć udział w słodkich i słonych pokazach oraz warsztatach kuchni lasowiackiej.

Była więc okazja nie tylko posłuchać o dawnych zwyczajach, ale również samemu zobaczyć, jak powstawały i nadal powstają charakterystyczne regionalne przysmaki.

Było co oglądać i czego spróbować

Podczas wydarzenia pojawili się także lokalni producenci żywności, którzy opowiadali o swojej działalności i produktach. Ważną częścią spotkania były degustacje, dzięki którym uczestnicy mogli przekonać się, jak smakuje kulinarne dziedzictwo Podkarpacia.

Organizatorzy chcieli w ten sposób pokazać młodzieży, że tradycyjna kuchnia może być nie tylko elementem lokalnej historii, ale również inspiracją do rozwijania własnych zainteresowań i przyszłej ścieżki zawodowej.

Dzień Szefów Kuchni był także okazją do poznania predyspozycji zawodowych związanych z gastronomią. Uczniowie mogli zobaczyć, jak wygląda praca z produktami, przygotowywanie potraw oraz organizacja wydarzenia kulinarnego.

Tradycja spotkała się z młodym pokoleniem

Wydarzenie zorganizowano w ramach kulinarnych inicjatyw lokalnych ProCarpatia. Jego głównym celem było przybliżenie młodym ludziom bogatego dziedzictwa kulinarnego regionu i pokazanie, że tradycyjne receptury oraz lokalne produkty wciąż mogą być ważną częścią współczesnej kuchni.

Uczestnicy otrzymali potrzebne produkty oraz odzież ochronną, a na zakończenie czekał na nich również słodki upominek.

Środowe spotkanie w Weryni pokazało, że o historii można opowiadać nie tylko poprzez książki czy wystawy. Czasem wystarczy garnek, trochę kapusty, regionalne produkty i możliwość wspólnego gotowania, żeby tradycja nabrała zupełnie nowego smaku.

kz







Fot. K. Ząbczyk (3)

eprasa.pl 1a1f598ade

Nagrodzona za wkład w kulturę

W czwartek, 8 października, w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Województwa Podkarpackiego im. Franciszka Kotuli. Wśród osób docenionych za działalność na rzecz regionalnego dziedzictwa znalazła się Elżbieta Czachor z Kolbuszowej Górnej.

Uroczystość odbyła się w dworze z Brzezin i była częścią konferencji naukowej „Polsko-ukraińskie sąsiedztwo w perspektywie etnograficznej”.

Doceniono osoby związane z kulturą ludową

Tegoroczne nagrody zostały przyznane 29 września przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. Wyróżnienia są przyznawane za zaangażowanie w ochronę i popularyzację materialnego oraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a także kultury ludowej regionu.

Laureatami nagrody zostali:

- Elżbieta Dudek-Młynarska - w kategorii badacz/regionalista,
- Anita Ryba - w kategorii animator kultury ludowej,
- Józef Lewkowicz - w kategorii twórca kultury.

W tym roku przyznano również dwa wyróżnienia. Otrzymali je Elżbieta Czachor w kategorii animator kultury ludowej oraz Jan Dudziak w kategorii twórca kultury.

Kim jest Elżbieta Czachor?

Elżbieta Czachor to wieloletnia kierowniczka Zespołu Ludowego „Górniacy” z Kolbuszowej Górnej, gawędziarka i twórczyni ludowa.

Z zespołem związana jest od wielu lat, a od 2002 roku kieruje jego działalnością. „Górniacy” zajmują się prezentowaniem tradycji i obrzędów lasowiackich. W swoich występach wykorzystują między innymi śpiew, taniec, gawędę i widowiska obrzędowe.

Elżbieta Czachor angażuje się również w popularyzowanie gwary lasowiackiej oraz dokumentowanie lokalnych tradycji. Jest autorką tekstów dotyczących działalności zespołu i jego znaczenia dla zachowania dziedzictwa Kolbuszowej Górnej.

Jej działalność od lat związana jest więc z przekazywaniem tradycji kolejnym pokoleniom i pokazywaniem kultury lasowiackiej szerszej publiczności.

Nagrody wręczono w skansenie

Uroczystość odbyła się w ramach dwudniowej konferencji „Polsko-ukraińskie sąsiedztwo w perspektywie etnograficznej”, organizowanej przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Wydarzenie ma służyć rozwijaniu badań oraz popularyzowaniu wiedzy o wielowiekowym współistnieniu Polaków i Ukraińców na terenie Pogranicza Nadsańskiego.

W konferencji uczestniczą przedstawiciele różnych dziedzin nauki, między innymi etnologii i antropologii kultury, historii oraz językoznawstwa. Wśród prelegentów znaleźli się naukowcy z Polski i Ukrainy.

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej na organizację konferencji otrzymało 32 tys. zł dotacji z budżetu Województwa Podkarpackiego. Współorganizatorem wydarzenia jest Muzeum Kresów w Lubaczowie, a partnerem - Instytut Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego szczególnie miłym akcentem czwartkowej uroczystości było wyróżnienie Elżbiety Czachor. To kolejne docenienie osoby, która od lat działa na rzecz zachowania i popularyzowania lokalnego dziedzictwa kulturowego.

kz



Fot. K. Ząbczyk

Elżbieta Czachor (druga z lewej) to wieloletnia kierowniczka Zespołu Ludowego „Górniacy”.

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Wyjątkowa ekspozycja

W pierwszą niedzielę października w Książnicach uroczyście otwarto nową ekspozycję przygotowaną przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. W zabytkowym domu parafialnym, pochodzącym z lat 30. XX wieku, można zobaczyć, jak wyglądało mieszkanie wiejskiego organisty oraz oddział Kasy Stefczyka.

Jak relacjonuje Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, uroczystość otwarcia ekspozycji zgromadziła licznych gości oraz turystów. Sprzyjała temu również wyjątkowo dobra, jesienna pogoda.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy Świętej

Otwarcie ekspozycji poprzedziła Msza Święta. Podczas Eucharystii na organach użyczonych przez Szkołę Muzyczną I stopnia w Niwiskach grała Bogumiła Kutacha. Oprawę muzyczną stworzyli również członkowie Męskiej Grupy Śpiewaczej z Kolbuszowej Górnej.

Po zakończeniu nabożeństwa muzyczna część wydarzenia była kontynuowana. Do organów i męskich głosów dołączył flet. Podczas krótkiego koncertu zagrała na nim Dorota Wilk.

Dawny dom parafialny zyskał nowe życie

Centralnym punktem niedzielnego wydarzenia było uroczyste otwarcie domu parafialnego w Książnicach.

Budynek, który wyróżnia się charakterystyczną bryłą i porośniętymi winobluszczem ścianami, pochodzi z lat 30. XX wieku. W przygotowanej ekspozycji odtworzono dwa ważne elementy związane z jego dawną funkcją i życiem lokalnej społeczności.

Zwiedzający mogą zobaczyć mieszkanie wiejskiego organisty oraz oddział Kasy Stefczyka. Dzięki zgromadzonym przedmiotom i aranżacji wnętrz dawna przestrzeń pozwala spojrzeć na codzienność mieszkańców wsi oraz funkcjonowanie lokalnych instytucji.

Kuratorki oprowadzały zwiedzających

Po oficjalnym otwarciu po ekspozycji oprowadzały przybyłych dr Izabela Wodzińska oraz Anna Piera, kuratorki tego miejsca.

Jak podkreśla Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, zainteresowanie nową ekspozycją było duże. Wśród odwiedzających znaleźli się nie tylko zaproszeni goście, ale również liczni turyści, którzy skorzystali z jesiennej pogody i odwiedzili Książnice.

Szczególnym momentem była obecność członków rodziny, która mieszkała niegdyś w tym domu i przekazała budynek Muzeum. Ich udział w uroczystym otwarciu nadał wydarzeniu wyjątkowy, osobisty charakter.

Historia zamknięta w murach

Nowa ekspozycja pokazuje, że zabytkowe budynki mogą być czymś więcej niż tylko pamiątką po minionych czasach. Odpowiednio zachowane i udostępnione zwiedzającym pozwalają odtworzyć fragment dawnego życia mieszkańców regionu.

Dom parafialny w Książnicach stał się kolejnym miejscem na mapie Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, w którym historię można poznawać nie tylko poprzez opisy i fotografie, ale również poprzez przestrzeń, przedmioty i sposób urządzenia dawnych wnętrz.

Niedzielne otwarcie połączyło więc muzykę, historię i spotkanie kilku pokoleń. Jak podsumowuje Muzeum, był to „przepiękny dzień” - zarówno ze względu na pogodę, jak i wyjątkową atmosferę towarzyszącą otwarciu ekspozycji.

bp


Fot. Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej (2)

Uroczystość otwarcia ekspozycji zgromadziła licznych gości oraz turystów.



Oprawę muzyczną stworzyli również członkowie Męskiej Grupy Śpiewaczej z Kolbuszowej Górnej.

eprasa.pl 1a1f598ade

sudoku

	7	3			5	6	1	9
4	5	2	9				8	3
6		1	7			2		4
		5		4		9		1
	4			6		5	2	7
9	1	7		5	2	4		
1		9					7	
5	8					3	9	6

5		2				8	9	
7	4		6				2	3
		9	8	5				6
				3		1		
		3	7		1	9		
1				9	6		4	
	8			6		7		
	3			7	5			
		1						

3	7	4	2	8	5		1	9
	6	5	1		9		3	
	9	1						8
				9			8	7
	1		5				9	6
	8	9				3		
9	4	2		5	3	7		1
				4	7			3
		6		1		8	4	

Krzyżówka

Służby niosące pomoc w zagrożeniu
But sportowy / Otacza lagunę
Wymaga udowodnienia
Ozdobna, kwiecista mowa
Groźny w rzece
Wie wiele o cielę
Lina holownicza
Skała osadowa
Roślina oleista / Rycerz
Miejsce zamiany wody w wino
Strój żałobny
Składnik marynaty
Kryształki lodu powstałe ze skroplonej pary wodnej
Pozostałość, resztka
Postój, przerwa w podróży
Pojemnik na żywe ryby
Kraj nad Morzem Śródziemnym
Cenny gatunek drewna
Przeciwieństwo ducha
Twórca opery "Wesele Figara"
Targowy lub zamkowy
Droga wśród drzew
Lisia nora
Tucznik / Obszar uprawny
Wymysł / Latała z Guciem
Naczynie laboratoryjne
Imię Delona, aktora
Termin kalendarzowy
"Zadowolony" pierwiastek
Przystąpienie do umowy
Partyka lub Barciś
Pierwsze danie obiadowe
Obrońca sądowy / Złośliwe przykrości / Cukierek z rulonika
Metal na półprzewodniki
Zejście z linii ciosu
Wśród warzyw / Wokół zamku
Uczucie niepewności
... krzemu - to kwarc
Tylna część statku
Basen portowy
Oskarżenie, denuncjacja
Wciągnięcie do rejestru
Opłata graniczna
Dzień 2 listopada
Tybetański pustorożec
Popularna ryba akwariowa / Kraj z Nairobi / Majowy kwiat
Uzależniony od morfiny
Futrzany szal
W dla fizyka / Uczulenie
Samica jelenia lub daniela
Więzienna herbata
Długi mebel
Pływający znak
Wonny olejek z lawendy
Kuzyn karpia
Duża moneta srebrna
Metalowa część naboju
Greko-katolik
Podlegał seniorowi
Czech dla Czecha
Drobina pierwiastka
Lantanowiec
Bogusław z estrady
Bazar, jarmark
Zastępuje pracę człowieka
Lanca, włócznia
Sygnał na planie filmowym
Żelazowa nad Utratą
Paryskie muzeum
Długa szata męska noszona w starożytnym Rzymie
Nie posłuchał rad Dedala
Polska pieśń patriotyczna
Odkrył penicylinę
"Krótka" moda / Część długu
Corsa na szosie
Natchnienie poety
Kamień szlachetny w pierścionku
Angielski tytuł szlachecki
Potrzebne podejrzanemu
Ukochany Afrodyty
Dawna Persja / Ryba denna
Rybie jaja
Wymuszona zapłata
Chorobliwy sen
Oprawca, siepacz
Skalna kawalerka
Nieco mniejszy od wilka
Imię Kurosawy, reżysera



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39

eprasa.pl 1a1f598ade

AFISZ







HOROSKOP

Baran

Przed Tobą tydzień pełen działania. W pracy możesz dostać zadanie, które początkowo wyda się trudne, ale szybko pokażesz, że dasz sobie radę. W relacjach warto odłożyć na bok upór i powiedzieć wprost, czego potrzebujesz. Weekend przyniesie więcej spokoju. **Uwaga:** nie podejmuj decyzji pod wpływem chwili.

Byk

To dobry czas na uporządkowanie finansów i spraw, które od dawna odkładasz. Możesz zauważyć, że niewielkie zmiany przynoszą większy efekt, niż się spodziewałeś. W miłości możliwa szczera rozmowa, która oczyści atmosferę. **Uwaga:** nie bierz na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta

W tym tygodniu będziesz wyjątkowo komunikatywny. Telefon może dzwonić częściej niż zwykle, a jedna wiadomość może uruchomić ciekawy ciąg wydarzeń. W pracy wykorzystaj swoje pomysły, ale nie obiecuj więcej, niż jesteś w stanie zrobić. **Uwaga:** ktoś może próbować wciągnąć Cię w niepotrzebny konflikt.

Rak

Potrzebujesz trochę zwolnić. Ostatnie wydarzenia mogły mocno Cię zmęczyć, dlatego najbliższe dni sprzyjają odpoczynkowi i spędzeniu czasu z bliskimi. W sprawach uczuciowych możliwe ocieplenie relacji. **Uwaga:** nie wracaj ciągle do sytuacji, na które nie masz już wpływu.

Lew

Możesz znaleźć się w centrum uwagi i będzie to dla Ciebie korzystne. Ktoś doceni Twoją pracę albo pomysł, który wcześniej przechodził bez większego echa. W miłości czeka Cię trochę więcej emocji. **Uwaga:** pewność siebie jest zaletą, ale tym razem warto także posłuchać innych.

Panna

Tydzień pod znakiem porządków - nie tylko w domu, ale również w sprawach zawodowych i finansowych. Wreszcie możesz zamknąć temat, który od dawna zabierał Ci energię. W relacjach postaw na szczerość. **Uwaga:** nie szukaj problemów tam, gdzie ich nie ma.

Waga

Przed Tobą kilka ważnych rozmów. Jedna z nich może zmienić Twoje spojrzenie na pewną osobę lub sytuację. W pracy możliwa propozycja, której nie warto od razu odrzucać. **Uwaga:** nie pozwól, aby cudze niezdecydowanie przejęło kontrolę nad Twoimi planami.

Skorpion

Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna. Możesz szybko zauważyć coś, czego inni jeszcze nie dostrzegają. W finansach zachowaj ostrożność, szczególnie przy większych zakupach. W uczuciach możliwa niespodzianka. **Uwaga:** nie próbuj kontrolować wszystkiego.

Strzelec

Masz ochotę na zmianę i najbliższe dni mogą Ci ją przynieść. Dobry moment na rozpoczęcie nowego projektu, naukę albo zaplanowanie wyjazdu. W miłości spontaniczność zadziała na Twoją korzyść. **Uwaga:** zanim ruszysz pełną prędkością, sprawdź, dokąd właściwie jedziesz.

Koziorożec

Praca będzie ważnym elementem tego tygodnia, ale możesz wreszcie zobaczyć efekty wcześniejszych wysiłków. Ktoś może zwrócić się do Ciebie o pomoc lub poradę. W weekend zadbaj o odpoczynek. **Uwaga:** nie wszystko musi być zrobione natychmiast.

Wodnik

Czeka Cię tydzień pełen nowych pomysłów. Możesz wpaść na rozwiązanie problemu, z którym długo się zmagałeś. W relacjach nie bój się zrobić pierwszego kroku. **Uwaga:** nie ignoruj ważnej wiadomości tylko dlatego, że pojawi się w najmniej oczekiwanym momencie.

Ryby

Najbliższe dni przyniosą więcej emocji niż zwykle. Możesz mocniej przeżywać zarówno dobre, jak i trudniejsze wydarzenia. Warto zaufać intuicji, ale przy ważnych decyzjach oprzeć się także na faktach. **Uwaga:** nie poświęcaj własnego spokoju dla osoby, która nie odwzajemnia Twojego zaangażowania.

eprasa.pl 1a1f598ade

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKLEP
medyczno-stomatologiczny
Maria Szypuła
ul. Obrońców Pokoju 15, 36-100 Kolbuszowa
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia
- Aparaty słuchowe
- Wózki inwalidzkie elektryczne
- Wózki inwalidzkie manualne
- Wynajem i sprzedaż elektrycznych łóżek rehabilitacyjnych
- Poduszki ortopedyczne
- Balkoniki, podpórki, ambony
- Laski i kule ortopedyczne
- Ortezy ortopedyczne
- Podkolanówki, pończochy, produkty kompresyjne
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA TELEFON Z MOŻLIWOŚCIĄ TRANSPORTU DO DOMU PACJENTA!
693 874 288

Decyzje Środowiskowe
i Karty Informacyjne Przedsięwzięcia
Planujesz inwestycję?
Zadzwoń lub napisz – skonsultuj swój projekt.
Obsługujemy inwestycje związane z:
budową i rozbudową budynków,
wylesieniami i odlesieniami,
Zapewniamy kompleksową opiekę nad całym przebiegiem procedury.
tel.: 605 069 895 | e-mail: kontakt@forestic.pl
Forestic

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 90/44

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne Soraya i Lawenda - ekologiczne. Cena od 90 gr/kg. Paszowe - 50 gr/kg. Możliwość transportu. Tel. 607 502 728. 102/45

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM GRUNTY ROLNE – WOLA RANIŻOWSKA. Sprzedam 4 działki rolne o łącznej powierzchni 3,41 ha w Woli Raniżowskiej, z dojazdem do drogi wojewódzkiej. W skład oferty wchodzą: 778/4 – 5,54 ar, 5778/5 – 13,85 ar, 5779/2 – 3,00 ha oraz 5780/2 – 25,35 ar. Grunty o zróżnicowanych klasach bonitacyjnych, położone w spokojnej, rolniczej okolicy. Sprzedaż wszystkich 4 działek razem. Cena: 165 000 zł – do negocjacji. Tel. 720 868 182. 110/44

SPRZEDAM SIEDLISKO – WOLA RANIŻOWSKA. Sprzedam nieruchomość siedliskową w Woli Raniżowskiej, obejmującą działkę budowlaną nr 4184 z istniejącą zabudową oraz działki rolne nr 5358 i 5359 Łączna powierzchnia gruntów wynosi około 3,14 ha. Działka siedliskowa posiada dostęp do wody i prądu. Działka nr 5359 ma powierzchnię ponad 2 ha. Nieruchomość położona jest w spokojnej, zielonej okolicy i daje możliwość zamieszkania, prowadzenia gospodarstwa lub działalności rolniczej. Sprzedaż całości – działka 4184 wraz z działkami 5358 i 5359. Cena: 320 000 zł. - do negocjacji. Tel. 720 868 182. 111/42

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

SPRZEDAM RENAULT Master wywrotka, kabina 7-osobowa. Rocznik 2019. Mały przebieg. Super stan w 100 proc. sprawny. Tel. 601 893 390. 112/43

KUPIĘ STARE MOTOCYKLE w każdym stanie: Komar, Romet, WSK, SHL i wszystkie części do nich w każdym stanie. Tel. 883 298 686. 52/42

SPRZEDAM SAMOCHÓD osobowy marki Mazda 6. Hatchback, rok prod. 2008, benzyna + gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2.0, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 22 400 zł do negocjacji. Można obejrzeć w miejscowości Kupno. Tel.: 783 562 887. 79/00

Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

KORSO
Druk, gadżety i materiały reklamowe dla Twojej firmy.
Reklama, która działa





Nasza oferta
Druk poligraficzny
wizytówki, ulotki, plakaty, katalogi, zaproszenia, teczki, notesy, kalendarze reklamowe.
Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.
Reklama POS
windery, ścianki tekstylne, roll'upy.
Gadżety reklamowe
dla każdej branży: targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.
Projekty graficzne
przygotowanie projektu materiałów reklamowych.

Dlaczego KORSO?
Kompleksowa realizacja — Projekt graficzny, druk i gadżety zamawiasz w jednym miejscu.
Materiały pod Twoją branżę — Doradzimy, co najlepiej sprawdzi się w Twoim sektorze.
Sieć portali KORSO — Druk łączysz z promocją w naszych portalach informacyjnych.

KALENDARZE 2027
Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie
Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.

KORSO
Patrycja Cyganowska
Specjalista ds. Sprzedaży i Marketingu
534 590 253 sekretariat@korso.pl

AB.6740.6.4.2026 Kolbuszowa dnia 6.10.2026 r

O B W I E S Z C Z E N I E

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
z a w i a d a m i a

że w dniu 6.10.2026 r została wydana dla Wójta Gminy Dzikowiec z s. ul. Dworska 62, 36-122 Dzikowiec decyzja Starosty Kolbuszowskiego Nr D/II/3/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.**:** Rozbudowa drogi gminnej ul. Łąkieć, od km 0+677,50 do km 1+211,38 w miejscowości Wilcza Wola (sygn. sprawy: AB.6740.6.4.2026).

1. DZIAŁKI WCHODZĄCE (w całości) POD INWESTYCJĘ, położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią przerywaną w kolorze fioletowym:
   Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0001 Wilcza Wola - dz. nr ewid. gr: 3515;
2. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:
   Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0001 Wilcza Wola: 3519 (**3519/1** 3519/2), 3518 (**3518/1**, 3518/2), 3459 (3459/1, **3459/2),** 3517 (**3517/1**, 3517/2), 3524 (**3524/1**, 3524/2), 3458 (3458/1, **3458/2**), 3516 (**3516/1**, 3516/2), 3444/2 (3444/3, **3444/4**), 6064 (6064/1, **6064/2**, 6064/3), 6058 (6058/1, **6058/2**, 6058/3), 6050 (6050/1, **6050/2**).
   W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję i przechodzące na własność inwestora.
3. DZIAŁKI POŁOŻONE W TERENIE NIEZBĘDNYM DO REALIZACJI INWESTYCJI (zajęcie czasowe), na których wyznaczono teren niezbędny dla planowanych obiektów i robót budowlanych:
   Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180606_2 Dzikowiec, obręb ewidencyjny 0001 Wilcza Wola - dz. nr ewid. gr: 3518, 3517, 3459, 3524, 3458, 3516, 3455, 3454, 6064, 6058, 3444.

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby budowy drogi.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, p. 313: w poniedziałki od 8^{00} do 15^{00}, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. 7^{30} – 14^{30}.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691), doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

eprasa.pl 1a1f598ade

HOTEL POLSKI
Restauracja
Jubilatka
Nowy rozdział w Hotelu Polskim

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny


AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994


USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882


*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!
Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl
TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU
Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.
Imię i nazwisko
Podpis
KORSO KOLBUSZOWSKIE
Kupon ważny do: 21.10.2026

eprasa.pl 1a1f598ade

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół przegrał po dwóch miesiącach

Łukasz Guźda lukasz.guzda@korso.pl

Trzecią porażkę w sezonie ponieśli podopieczni Sławomira Szeligi. Zespół z Kolbuszowej Dolnej w spotkaniu w ramach 12. kolejki Betclic 3. Ligi przegrał w Jędrzejowie.

Spotkanie w Jędrzejowie było typowym meczem walki. Klarownych sytuacji podbramkowych obie drużyny miały jak na lekarstwo. W pierwszej części bliżej gola byli miejscowi. Sokoła w ostatniej chwili uratował Volodymyr Khorolskyi, który wślizgiem wybił piłkę zawodnikowi Naprzodu, który znalazł się w niezłej sytuacji z Kacprem Gierlickim. Zespół z Kolbuszowej Dolnej odpowiedział uderzeniem po stałym fragmencie gry Volodymyra Khorolsky'ego.

W drugiej części obraz gry się nie zmienił. Dalej mecz był zamknięty, a na boisku królowała walka. W jednej z nielicznych okazji piłkarzy z Jędrzejowa dobrze interweniował bramkarz Sokoła. W odpowiedzi głową uderzał Tomasz Matuszewski. Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się bezbramkowym remisem w doliczonym czasie gry dał o sobie znać jeden z najskuteczniejszych zawodników ligi, Arleison Martinez. Kolumbijski piłkarz przejął piłkę przed linią środkową. Poprowadził ją kilkanaście metrów i sprzed linii pola karnego pięknym strzałem dał wygraną swojemu zespołowi.

Tabela.

1.	Chełmianka Chełm	12	30	20-6
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	12	23	21-9
3.	Naprzód Jędrzejów	12	23	28-21
4.	Wisłoka Dębica	12	23	16-13
5.	Wiślanie Skawina	12	20	19-12
6.	Czarni Połaniec	12	20	18-17
7.	JKS Jarosław	12	17	28-22
8.	Hetman Zamość	12	17	21-20
9.	Wisła II Kraków	12	16	15-17
10.	Korona II Kielce	12	14	27-27
11.	Siarka Tarnobrzeg	12	14	15-19
12.	AKS 1947 Busko Zdrój	12	14	17-26
13.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**12**	**13**	**12-13**
14.	Wieczysta II Kraków	12	12	11-15
15.	Podlasie Biała Podlaska	12	12	10-17
16.	Star Starachowice	12	11	14-19
17.	Moravia Morawica	12	9	13-22
18.	Pogoń-Sokół Lubaczów	12	8	12-22

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda

- To był typowy mecz walki – podsumował drugi trener Sokoła Kolbuszowa Dolna, Waldemar Mazurek.

W kolejny weekend Sokół zagra u siebie z Wisłą II Kraków. Spotkanie to zaplanowano na sobotę, 17 października o 15:00. Wcześniej, bo w środę o 15:30 podopieczni Sławomira Szeligi w ramach rozgrywek Okręgowego Pucharu Polski zagrają w Rzeszowie z rezerwami Stali.

Naprzód Jędrzejów - Sokół Kolbuszowa Dolna 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Martinez 92.

Naprzód Jędrzejów: Borusiński - Płonka, Yasser Al-Shubasi, Halo, Kałaska, Styrczula (72. Krzywiecki), Mamroł, Jaszczak (46. Kościelniak), Stanek (65. Siudak), Papka (65. Kozłowski), Souza Oliveira (55. Martinez). Trener Łukasz Cabaj.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Gierlicki – Adamski, Kapuściński, Khorolskyi, Szady (80. Rębisz) – Kądziołka (50. Maj), Marciniec, Wiktor, Chwałka (50. Woś), Zych (65. Gaj) – Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Dariusz Harko (Dorohusk-Osada).

Żółte kartki: Kałaska, Krzywiecki – Rębisz.

Pozostałe wyniki: Chełmianka Chełm 2-1 Star Starachowice, Korona II Kielce 4-0 Podlasie Biała Podlaska, Wiślanie Skawina 4-1 Siarka Tarnobrzeg, Pogoń-Sokół Lubaczów 1-1 Wieczysta II Kraków, Moravia Morawica 0-0 Wisłoka Dębica, Wisła II Kraków 2-1 JKS Jarosław, KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 5-0 AKS 1947 Busko Zdrój, Hetman Zamość 1-0 Czarni Połaniec.

Sporty walki

Wojownik z Kolbuszowej triumfuje



Fot. Szymon Bajor/Instagram

Szymon Bajor (trzeci od prawej) zwyciężył na gali w Rzeszowie

Szymon Bajor, dumny reprezentant Kolbuszowej i zawodnik Universal Fight Team, dopisuje do swojego rekordu niezwykle cenne zwycięstwo. Na gali XTB KSW 122 organizowanej w Rzeszowie, doświadczony zawodnik wagi ciężkiej stoczył wyniszczający pojedynek z Kacprem Paczóskim. Po piętnastu minutach twardej bitwy sędziowie wskazali jednogłośne zwycięstwo wojownika z Podkarpacia, który tym samym zadał rywalowi pierwszą porażkę w zawodowej karierze.

Od stójkowych wymian do parterowej wojny

Starcie w królewskiej kategorii wagowej od samego początku zapowiadało się elektryzująco. Zajmujący szóste miejsce w oficjalnym rankingu KSW Szymon Bajor musiał stawić czoła młodemu, głodnemu sukcesu i dotychczas niepokonanemu Kacprowi Paczóskiemu. Początek rundy otwierającej przyniósł twarde, bezkompromisowe wymiany w stójce. Obaj zawodnicy szukali mocnych trafień, jednak z upływem minut pojedynek przeniósł się w obszary, w których kluczowe okazało się ogromne doświadczenie byłego pretendenta do pasa. Walka weszła w fazę wyczerpującego klinczu pod siatką oraz twardych wymian na macie.

Doświadczenie w parterze kluczem do sukcesu

To właśnie w parterze Bajor zaczął budować swoją przewagę. Reprezentant Kolbuszowej umiejętnie kontrolował tempo pojedynku, a każdą nadarzającą się okazję zamieniał na skuteczne obalenia. Paczóski okazał się jednak niezwykle twardym oponentem. Nie zamierzał tanio sprzedać skóry – regularnie zrywał pozycję, wstawał do stójki, a momentami sam potrafił odwrócić losy walki i znaleźć się na górze. Kibice oglądali pełen przekrój rzemiosła MMA. Obaj zawodnicy nieustannie szukali skończenia przed czasem, polując na poddania i rozbijając się mocnymi ciosami w parterze.

Sędziowie jednomyślni na korzyść Bajora

Batalia mocno odbiła się na kondycji obu fighterów, ale żaden z nich nie pękł przed końcowym gongiem. O losach tego wyniszczającego, 15-minutowego boju musieli zadecydować sędziowie punktowi. Arbitrzy nie mieli wątpliwości, wskazując na większą skuteczność i kontrolę ze strony reprezentanta naszych okolic. Szymon Bajor wygrał jednogłośną decyzją sędziów, którzy punktowali starcie następująco: 30-27, 29-28, 29-28.

Dzięki tej wygranej Szymon Bajor udowodnił, że nadal znajduje się w ścisłej czołówce wagi ciężkiej federacji KSW i ugruntował swoją pozycję w drodze po kolejną szansę walki o mistrzowskie trofeum. **łg**

Karate

Sukces karateków w Sandomierzu

Kolejny świetny występ reprezentantów Kolbuszowskiego Klubu Karate! Nasi młodzi wojownicy wrócili z Ogólnopolskiego Turnieju Karate dla Dzieci i Młodzieży „SENDOMIRIA CUP 2026" w Sandomierzu z workiem pełnym sportowych doświadczeń oraz – co najważniejsze – z cennymi medalami na szyi.

W minioną sobotę, 10 października 2026 roku, Sandomierz stał się stolicą polskiego karate, goszcząc setki utalentowanych zawodników z całego kraju. Na matach nie zabrakło ogromnych emocji, zaciętych walk w duchu fair play oraz potężnej dawki adrenaliny. Reprezentanci Kolbuszowskiego Klubu Karate po raz kolejny udowodnili, że ciężka praca na treningach przynosi znakomite rezultaty na ogólnopolskiej arenie.

Dorian Skiba wicemistrzem, Aleksander Kapusta na podium!

Największymi bohaterami kolbuszowskiej wyprawy zostali Dorian Skiba oraz Aleksander Kapusta, którzy w pięknym stylu wywalczyli miejsca na podium w swoich kategoriach:

Dorian Skiba po serii emocjonujących i niezwykle wymagających starć wywalczył 2. miejsce, zdobywając tym samym srebrny medal. **Aleksander Kapusta** zaprezentował świetną formę oraz ogromnego ducha walki, co pozwoliło mu stanąć na 3. stopniu podium i odebrać brązowy krążek.

Bezcenne doświadczenie na przyszłość

Trenerzy i zawodnicy nie kryją dumy z osiągniętych wyników. Jak podkreślają reprezentanci Kolbuszowskiego Klubu Karate, poza namacalnymi dowodami sukcesu w postaci medali, wszyscy zawodnicy wracają do domu bogatsi o bagaż bezcennych, nowych doświadczeń. Każda minuta spędzona na macie podczas turnieju tej rangi to kolejny ważny krok w rozwoju młodych sportowców i doskonała prognoza przed kolejnymi startami w tym sezonie.

łg



Fot. Kolbuszowski Klub Karate/facebook

Kolbuszowianie przywieźli dwa medale z Sandomierza.

eprasa.pl 1a1f598ade

Piłka nożna kobiet. 2 liga południowa

Zacięty pojedynek nad Nilem


Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Sokółki pokonały zespół z Katowic.

Dziewięć bramek, zwroty akcji i walka do ostatnich minut – tak wyglądało ostatnie spotkanie podopiecznych Jakuba Ozimka. Sokółki w ramach meczu siódmej kolejki 2. Ligi Południowej Kobiet pokonały rezerwy GKS-u Katowice 5:4, zdobywając cenne trzy punkty po golu w samej końcówce meczu.

Kibice zgromadzeni na stadionie nad Nilem byli świadkami niezwykle wyrównanego spotkania. Obie drużyny od początku postawiły na ofensywną grę, co szybko przełożyło się na wynik. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 2:2, a losy spotkania pozostawały całkowicie otwarte.

Zmienne szczęście w drugiej połowie

Po zmianie stron boiska inicjatywę przejęły gospodynie. Sokółki wypracowały dobry rytm gry i zdołały wyjść na dwubramkowe prowadzenie 4:2. Rywalki z Katowic nie zamierzały jednak rezygnować z walki o punkty. Wykorzystały momenty nieuwagi w defensywie gospodyń i sprawnie odrobiły straty, doprowadzając do stanu 4:4.

Decydujący cios w 88. minucie

Gdy wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, Sokółki przeprowadziły decydującą akcję. W 88. minucie spotkania na strzał z dystansu zdecydowała się Ola Ożibko. Piłka po uderzeniu pod poprzeczkę wpadła do siatki, nie dając szans bramkarce gości.

Gospodynie utrzymały prowadzenie 5:4 do końcowego gwizdka, dzięki czemu dopisały do swojego konta kolejne trzy punkty. Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt, że na liście strzelczyń dla zespołu gospodyń znalazło się aż pięć różnych zawodniczek, co pokazuje zespołową siłę drużyny w spotkaniu z drużyną z Katowic.

Po siedmiu rozegranych kolejkach zespół z Kolbuszowej Dolnej zajmuje w tabeli siódme miejsce z dziesięcioma oczkami na koncie. W kolejny weekend podopieczne Jakuba Ozimka zagrają na wyjeździe z Dębem Zabierzów Bocheński. Na swój stadion drużyna z Kolbuszowej Dolnej powróci 31 października o 12:00. Sokółki zagrają wtedy z Bielawianką Bielawa.

Sokół Kolbuszowa Dolna – GKS II Katowice 5:4 (2:2)

Bramki: 0:1 Małecka 9, 1:1 Jużecka 11, 1:2 Brusik 26, 2:2 Krzyśko 28, 3:2 Kot 58, 4:2 Szczepańska 61, 4:3 Kisil 75, 4:4 Aumiller 78, 5:4 Ożibko 88.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Świerad – Fluder, Balicka (82. Kiwak), Paterak, Kielar (46. Czółno), Krzyśko, Kaznecka, Szczepańska (89. Ochab), Jużecka, Ożibko, Kot. Trener Jakub Ozimek.

GKS II Katowice: Dobrowolska – Macioł, Marciniak (46. Kisil), Goły, Banasiuk (46. Górniok), Wielebska, Brusik, Aumiller, Małecka, Thamm, Mentel (46. Kołek). Trener Beniamin Ilnicki.

Sędziowała: Kinga Lachtara (Rzeszów).

Żółte kartki: Macioł.

Pozostałe wyniki:

UKS Wisła Kraków 2-2 PTC Pabianice, Respekt Myślenice 1-3 Ślęza II Wrocław, UJ II Kraków 3-1 Ostrovia 1909 Ostrów Wielkopolski, Iskra Tarnów 5-0 Bielawianka Bielawa, MOSiR Lubartów 0-2 Dąb Zabierzów Bocheński.

łg

Piłka nożna. Orlen Puchar Polski Kobiet

Sokółki poznały rywalki

Piłkarki Sokoła Kolbuszowa Dolna poznały swoje przeciwniczki w I Rundzie Orlen Pucharu Polski kobiet na szczeblu centralnym. Los skojarzył naszą drużynę z zespołem MUKS Kostrzyn nad Odrą. Emocji na boisku z pewnością nie zabraknie, ale prawdziwym wyzwaniem logistycznym będzie sama podróż – obie miejscowości dzieli na mapie Polski blisko 740 kilometrów.

Piłkarki MUKS Kostrzyn świeżo wywalczyły tytuł Mistrza Województwa Lubuskiego. W wielkim, pełnym emocji finale wojewódzkiego Pucharu Polski, podopieczne trenera Krzysztofa Stępnia pewnie pokonały na wyjeździe ekipę Zieloni Drożków aż 6:2.

Wygrana zapewniła lubuskiemu zespołowi awans na szczebel centralny, gdzie los od razu rzucił je na głęboką wodę i postawił na ich drodze Sokół Kolbuszowa Dolna. Dla obu drużyn będzie to nie tylko sprawdzian czysto piłkarski, ale też ogromna wyprawa na drugi koniec kraju. Odległość niespełna 740 km między Kolbuszową Dolną, a Kostrzynem nad Odrą oznacza, że Sokółki spędzą w podróży wiele godzin. Wiadomo już, że pucharowe starcie odbędzie się w weekend 24 lub 25 października. **łg**

AUTOPROMOCJA



Piłka nożna. Klasa O Dębica

Beniaminek zaskoczył KKS

Trzecią porażkę w bieżącej kampanii, a drugą z rzędu odnieśli zawodnicy z Kolbuszowej. Lepszym od podopiecznych Grzegorza Wróblewskiego okazał się Inter Gnojnica.

Tabela.

1.	Stal II Mielec	10	20	29-10
2.	Chemik Pustków	10	20	18-13
3.	Lechia Sędziszów Małopolski	10	19	31-11
4.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	10	18	24-17
5.	Igloopol II Dębica	10	17	21-17
6.	Atut Podborze	10	17	18-15
7.	**Kolbuszowianka Kolbuszowa**	**10**	**17**	**35-15**
8.	LKS Głowaczowa	10	16	22-19
9.	Victoria Czermin	10	16	39-31
10.	Piast Wadowice Górne	10	14	21-18
11.	Brzostowianka Brzostek	10	13	20-21
12.	Inter Gnojnica	10	13	16-27
13.	Smoczanka Mielec	10	11	16-23
14.	LKS Pustków	10	10	17-41
15.	Kamieniarz Golemki	10	9	19-30
16.	Florian Ostrowy Tuszowskie	10	0	10-48

1:awans, 2:baraże, 13-16:spadek

Fot. Łukasz Guźda

Na początku spotkania Kolbuszowianka miała dwie dogodne okazje do objęcia prowadzenia. Stuprocentowej sytuacji nie wykorzystał Brian Dziedzic, a uderzenie Adriana Chrząszcza zablokował jeden z defensorów Interu. Niewykorzystane okazje zemściły się w 32. minucie, kiedy to gola dla Interu zdobył Jaromir Kłósek. Końcówka pierwszej połowy należała do przyjezdnych. W jednej z ostatniej akcji przed przerwą groźny strzał oddał z dystansu oddał Jakub Posłuszny. Futbolówkę do boku obił Szymon Szczupak, a dobitka jednego z graczy gości była niecelna.

Na początku drugiej połowy blisko doprowadzenia do remisu był wprowadzony w przerwie Dorian Wróblewski. Pomocnik Kolbuszowianki uderzył obok bramki. W 64. minucie drużyna z Gnojnicy podwyższyła prowadzenie. Do bramki bezpośrednio z rzutu wolnego trafił Hubert Dziura.

Najwięcej w tym spotkaniu działo się w ostatnich minutach. W 82. minucie po podaniu Damiana Kloca bramkę kontaktową dla ekipy z Kolbuszowej zdobył Dorian Wróblewski. W doliczonym czasie gry najpierw na 3:1 trafił Jaromir Kłósek, a chwilę potem siedemnastą bramkę w sezonie na swoim koncie zapisał Adrian Chrząszcz. Na doprowadzenie do remisu gospodarzom nie starczyło już czasu i trzecia porażka Kolbuszowianki w bieżącym sezonie stała się faktem.

W kolejny weekend zespół z Kolbuszowej zagra na wyjeździe w sobotę o 15:00 ze Smocznaką Mielec. Druga drużyna z naszego powiatu, Florian Ostrowy Tuszowskie o tej samej porze rozegra mecz w Podborzu.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Inter Gnojnica 2:3 (0:1)

Bramki: 0:1 Kłósek 32, 0:2 Dziura 64, 1:2 D. Wróblewski 82, 1:3 Kłósek 92, 2:3 Chrząszcz 93.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – K. Kośmider (57. Gajda), H. Jamróz, Kloc – Nowicki (46. D. Wróblewski), Wiktor (57. Madeja), Szalony, Skupiński, Stec (74. Koziński) – Dziedzic (75. Kret), Chrząszcz. Trener Grzegorz Wróblewski.

Inter Gnojnica: Stec - Charchut, Machnica, Oswald, Bielak (80. Papiernik), Juchno, Jasek, Kłósek (93 Ciebiera), Dziura, Baran (65. Pociask), Posłuszny. Trener Michał Bieś.

Sędziował: Jakub Charchut (Rzeszów).

Żółte kartki: Nowicki, Szalony, Stec, Jamróz, Kożuchowski (kierownik).

Pozostałe wyniki: Stal II Mielec 7-0 LKS Pustków, LKS Głowaczowa 1-0 Piast Wadowice Górne, Brzostowianka Brzostek 2-1 Atut Podborze, **Florian Ostrowy Tuszowskie** 2-5 Igloopol II Dębica, Kamieniarz Golemki 2-0 Chemik Pustków-Osiedle, Dąbrówka Stara Jastrząbka 5-0 Smoczanka Mielec, Lechia Sędziszów Małopolski 3-4 Victoria Czermin.

łg

Piłka nożna

Dec rusza na podbój USA

Karuzela transferowa w polonijnych rozgrywkach za oceanem przynosi niezwykle ciekawy ruch. Szeregi amerykańskiej Stali Mielec New York zasilił właśnie Adrian Dec – piłkarz doskonale znany kibicom w naszym powiecie. Wychowanek Kolbuszowianki przenosi swoje bogate boiskowe doświadczenie do Nowego Jorku.

Sztab szkoleniowy nowojorskiej Stali od dłuższego czasu rozglądał się za solidnym wzmocnieniem formacji defensywnej przed kolejnymi wyzwaniami w lidze Cosmopolitan. Wybór padł na zawodnika, który przez lata budował swoją markę na podkarpackich boiskach. Adrian Dec to wychowanek i wieloletni gracz zespołu KKS Kolbuszowianka Kolbuszowa, w barwach którego z powodzeniem zbierał szlify i ogrywał się m.in. na poziomie IV ligi podkarpackiej.

Przebieg kariery na lokalnych boiskach

Nowy zawodnik Stali Mielec NY ma za sobą bogatą przeszłość w regionalnych rozgrywkach niższych lig. Przed wyjazdem za ocean spędził cztery sezony w LKS-ie Hucina. W jego sportowym życiorysie znajduje się także roczny okres gry dla rezerw Sokoła Kolbuszowa Dolna. Ostatnie pół roku 34-latek spędził w Vigorze Trzęsówka.

Pod względem taktycznym Dec jest graczem uniwersalnym. W nowym zespole może być brany pod uwagę przy ustalaniu składu zarówno jako środkowy obrońca, jak i defensywny pomocnik. Do jego głównych atutów zalicza się dobre warunki fizyczne, doświadczenie w grze obronnej oraz fakt, że jest zawodnikiem lewonożnym, co ułatwia m.in. wyprowadzanie piłki z własnej strefy obronnej.

„Doświadczenie, wszechstronność i kapitalna lewa noga — takie atuty zawsze są u nas mile widziane!” – czytamy w komunikacie opublikowanym przez Stal Mielec New York na Facebooku.

Debiut na amerykańskiej ziemi

Kibice zgromadzeni wokół polonijnego klubu nie musieli długo czekać na pierwszy występ nowego nabytku. Adrian Dec został zadebiutował w biało-niebieskich barwach już dzień po ogłoszeniu transferu. Klub powitał zawodnika w zamorskich strukturach, życząc mu przede wszystkim zdrowia, omijania kontuzji oraz wielu wspólnych zwycięstw na amerykańskich boiskach.

łg

eprasa.pl 1a1f598ade

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Werynianka lepsza od Tempa

Zespół z Weryni mimo, że przegrywała z Tempem to odniósł pewną wygraną. Dla podopiecznych Dariusza Borcza była to czwarta wygrana w obecnej kampanii.

Tabela.

1.	Czarni Trześń	8	20	32-11
2.	Błękitni Siedlanka	8	19	28-13
3.	Dromader Chrząstów	8	18	24-12
4.	Kolorado Wola Chorz.	8	16	24-12
5.	Werynianka Werynia	8	15	21-6
6.	Strażak Grochowe	8	14	20-18
7.	Aserto Trześń	8	13	19-19
8.	Potok Dobrynin	8	10	16-16
9.	Radomyślanka II	8	9	10-18
10.	LKS Babicha	8	8	14-24
11.	Złotniczanka Złotniki	8	6	3-30
12.	LKS Dębiaki	8	6	9-17
13.	Tempo Cmolas	8	4	12-22
14.	Start Wola Mielecka	8	2	12-26

1-2: awans; 14: spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Lepiej w spotkanie w Weryni weszli zawodnicy z Cmolasu. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego do bramki trafił Błażej Bomba. Gospodarze do remisu doprowadzi w 40. minucie. Bartosz Kuna posłał prostopadłe podanie do Krzysztofa Lenarta, a ten w sytuacji sam na sam pokonał Maksymiliana Czachora.

W 62. minucie drużyna z Weryni na wyszła na prowadzenie. Przepięknym strzałem z dystansu popisał się Bartosz Kuna. Piętnaście minut później trzeciego gola dla miejscowych zdobył Karol Harchut, który popisał się piękną indywidualną akcją.

- Tempo dobrze weszło w mecz, wysoko nas pressowali i utrudniali rozgrywanie akcji. Konsekwencją była bramka dla drużyny z Cmolasu. Od około 25 minuty przejęliśmy inicjatywę i udało się wcisnąć bramkę jeszcze przed przerwą. W drugiej połowie mieliśmy pełną kontrolę, dołożyliśmy jeszcze kolejne dwie bramki i mieliśmy jeszcze kilka niewykorzystanych sytuacji. Zostało pięć kolejek do końca rundy, z czego cztery mecze zagramy z pierwszą czwórką, która jest aktualnie przed nami. Zobaczymy ile uda się w nich nazbierać punktów i wtedy będziemy mogli więcej powiedzieć o co jest szansa powalczyć w tym sezonie – podsumował Dariusz Borcz, trener Artbud Werynianki.

Dzięki tej wygranej drużyna z Weryni awansowała na piąte miejsce w tabeli. Tempo Cmolas cały czas ma na koncie cztery oczka zajmuje aktualnie trzynaste miejsce w stawce. W kolejny weekend Artbud Werynianka zagra na wyjeździe ze Startem Wola Mielecka. Z kolei zespół Maurycego Wita podejmie u siebie LKS Dębiaki.

Artbud Werynianka Werynia – Tempo Cmolas 3:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Bomba 5, 1:1 Lenart 40, 2:1 Kuna 62, 3:1 Harchut 77.

Artbud Werynianka Werynia: Wojdyło – Mastalerz (80. Oko), Wesołowski, Mazurek, Czaja – Kuna (85. Borcz), Saj (70. Marciniec), Majewski, Harchut, Lenart – Frysztak (60. Kolano). Trener Dariusz Borcz.

Tempo Cmolas: M. Czachor – Wilczyński, P. Czachor, Posłuszny, Rzeszutek, Urban (50. Sz. Czachor) – Zuba, Blicharz (56. Bąba), Suszek, Serafin (70. Stec), Zuba (57. M. Adamczyk), Bomba – P. Adamczyk. Trener Maurycy Wit.

Sędziował: Konrad Burakowski (Mielec).

Pozostałe wyniki:

Aserto Trześń 2-4 Dromader Chrząstów, Czarni Trześń 2-2 Kolorado Wola Chorzelowska, **Błękitni Siedlanka** 4-3 Start Wola Mielecka, LKS Dębiaki 2-5 Strażak Grochowe, Potok Dobrynin 5-3 LKS Babicha, Złotniczanka Złotniki 2-1 Radomyślanka II Radomyśl Wielki.

łg

Akrobatyka sportowa

Milena na podium

Kolejny fantastyczny występ zanotowali reprezentanci klubu Akrobatyka Ropczyce. Podczas II Jesiennego Festiwalu w Akrobatyce Sportowej zawodnicy pokazali niezwykłą klasę, zdobywając drugie miejsce w klasyfikacji klubowej. Wśród największych gwiazd turnieju błysnęła mieszkanka Kupna, Milena Augustyn, która wspólnie ze swoim zespołem wywalczyła srebrny medal.

II Jesienny Festiwal w Akrobatyce Sportowej przyniósł mnóstwo emocji, a reprezentanci ropczyckiego klubu po raz kolejny udowodnili, że ciężka praca na treningach przekłada się na spektakularne efekty. Zawodnicy zachwycili sędziów i publiczność, prezentując niezwykle dopracowane, pełne gracji i trudnych elementów układy.

Srebrny sukces trójki z Mileną Augustyn na czele

Dla społeczności z naszego powiatu najważniejszym punktem programu był start utalentowanej mieszkanki Kupna – Mileny Augustyn. Występująca w mocno obsadzonej kategorii Youth (12–18 lat) zawodniczka stworzyła zgrany i widowiskowy team wraz z Niną Zych oraz Julią Ostafin.

Dziewczęta zaprezentowały niezwykle dynamiczny i precyzyjny układ, który pozwolił im stanąć na drugim stopniu podium. Srebrny medal w tak prestiżowej kategorii to potężny sukces, który potwierdza, że Milena Augustyn stale rozwija swoje sportowe skrzydła i wyrasta na jedną z czołowych akrobatek w regionie.

Deszcz medali i drugie miejsce w Polsce dla klubu

Sukces trójki z Mileną w składzie był częścią ogromnego triumfu całego klubu. Reprezentanci Akrobatyki Ropczyce zdominowali wiele kategorii, co w ostatecznym rozrachunku dało im kapitalne drugie miejsce w ogólnej punktacji klubowej.

„Jesteśmy z Was ogromnie dumni"

Władze klubu oraz trenerzy nie kryją wzruszenia i dumy z postawy swoich podopiecznych. W oficjalnym podsumowaniu startu podziękowano zawodnikom za ich tytaniczną pracę, wytrwałość i codzienne zaangażowanie na sali treningowej. Każdy taki turniej to nie tylko okazja do zdobycia krążków, ale przede wszystkim cenne doświadczenie i kolejny krok naprzód w sportowej karierze. Milenie Augustyn, jej koleżankom z zespołu oraz wszystkim nagrodzonym akrobatom serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych startach!

łg

Akrobatyka sportowa

Sukcesy i lekcje

Zawodniczki ProAcro Klubu Akrobatyki zainaugurowały nowy sezon startowy. Reprezentantki naszego regionu wzięły udział w Mistrzostwach Polski Juniorów oraz Ogólnopolskim Turnieju w Akrobatyce Sportowej, skąd wracają z nowymi doświadczeniami.

Imponujący pokaz dwójki w kategorii PreYouth

W kategorii **PreYouth** oczy kibiców i trenerów zwrócone były na dwójkę, którą tworzą **Olga Kusy** oraz **Alicja Huszcza**. Choć ze względu na restrykcje wiekowe dziewczęta musiały wystartować **poza oficjalną klasyfikacją generalną**, ich obecność na planszy nie przeszła bez echa. Wręcz przeciwnie – ich pokazy zostały **niezwykle wysoko ocenione przez panel sędziowski**.

Reprezentantki ProAcro postawiły poprzeczkę bardzo wysoko, przygotowując **najtrudniejszy pod względem technicznym program** spośród wszystkich dwójek startujących w tej grupie wiekowej. Odwaga i precyzja opłaciły się, co bezpośrednio przełożyło się na **najwyższe noty w rundzie eliminacyjnej**. **Olga Kusy** na co dzień mieszka w **Raniżowie, a Alicja Huszcza** pochodzi z pobliskiej **Jasionki**

Waleczna postawa trójki z Wysokiej Głogowskiej

W zawodach wystartował również drugi zespół klubu – trójka, którą tworzą Jola, Ala i Aniela z Wysokiej Głogowskiej. Dziewczęta bardzo dobrze wykonały swój układ dynamiczny. Niestety, błąd popełniony w układzie statycznym kosztował je stratę punktów, co uniemożliwiło awans do ścisłego finału i walkę o czołowe miejsca.

Najważniejsze są wnioski na przyszłość

Jak zgodnie podkreślają przedstawiciele oraz sztab szkoleniowy klubu ProAcro, każdy start na samym początku sezonu pełni przede wszystkim funkcję szkoleniową. To idealna okazja do **zebrania niezbędnego doświadczenia startowego** oraz oswojenia się z turniejową atmosferą i stresem. Wyciągnięte z tych występów konstruktywne wnioski zawodniczki przeanalizują wspólnie z trenerami i **wykorzystają podczas kolejnych tygodni intensywnych treningów**. Praca nad eliminacją błędów pozwoli im optymalnie oszlifować formę przed kolejnymi startami w tym sezonie. **łg**

Karate

Spie z workiem medali

Sezon treningowy dopiero się rozpoczyna, a reprezentanci klubu Strefa Sztuk Walki Ju-Jitsu Karate Spie już dyktują warunki na matach w regionie. W Tyczynie odbył się czwarty turniej tegorocznej Ligi Ju-Jitsu Karate Polski Południowo-Wschodniej. Zawodnicy z naszego powiatu zdominowali rywalizację, przywożąc ze sobą aż dziesięć medali, w tym siedem złotych krążków.

Wydarzenie przyciągnęło na maty reprezentantów, aż dwunastu klubów z całego regionu. Organizatorem finałowego starcia była Podkarpacka Szkoła Jujitsu Karate, która wspólnie z ekipą ze Armmagedon Ju-Jitsu Team ze Strzyżowa (występującą jako współorganizator turnieju) zadbała o profesjonalny i sprawny przebieg widowiska.

Dziesięć medali na siedmiu zawodników

Klub ze Spi reprezentowała skromna, bo licząca siedem osób, ale niezwykle skuteczna ekipa. Co ciekawe, troje zawodników zdecydowało się na podwójne wyzwanie i podjęło walkę w dwóch różnych formułach: Fighting/Grappling oraz Ju-Jitsu (ne-waza). Ta ambitna decyzja przyniosła znakomite rezultaty w klasyfikacji końcowej.

Złote medale wywalczyli:

Miłosz Konefał – dwukrotny mistrz turnieju, Nikodem Konefał – dwukrotny mistrz turnieju, Kevin Kowal – dwukrotny mistrz turnieju, Kinga Koc – złoty medal.

Srebrne medale zdobyli:

Maja Konefał, Antoni Jarosz i Igor Jarosz

Sukces zrodzony z charakteru i wsparcia

Tak świetne wyniki na samym początku nowego sezonu to doskonała prognoza na kolejne miesiące. Zawodnicy wykazali się ogromną odwagą, wolą walki do samego końca oraz prawdziwą siłą charakteru, zostawiając na macie serce.

Słowa uznania po zawodach popłynęły również w stronę kadry sędziowskiej za sprawiedliwe i profesjonalne sędziowanie, a także w kierunku organizatorów za sprawne przeprowadzenie turnieju. Przedstawiciele klubu skierowali jednak szczególne, pełne wdzięczności podziękowania do rodziców zawodników. Ich obecność, głośny doping, wsparcie i pomoc podczas zawodów po raz kolejny udowodniły, że sukcesy młodych sportowców to wynik wspólnej, drużynowej pracy.

Wszystko wskazuje na to, że o zawodnikach ze Strefy Sztuk Walki Ju-Jitsu Karate Spie usłyszymy w tym sezonie jeszcze nie raz!

łg



Fot. Strefa Sztuk Walki Ju-Jitsu Karate Spie/facebook

Zawodnicy ze Spi wrócili z Tyczyna z dziesięcioma medalami.

eprasa.pl 1a1f598ade

Tenis ziemny

Półtora miesiąca walki na kortach



Fot. Urząd Miejski w Kolbuszowej

Za nami finał Turnieju o Puchar Burmistrza Kolbuszowej w tenisie ziemnym.

Sportowe emocje w Kolbuszowej dobiegły końca – 4 października zakończyła się tegoroczna edycja Turnieju o Puchar Burmistrza w tenisie ziemnym. Do rywalizacji na mączce, która wystartowała 20 sierpnia, stanęło aż 60 zawodniczek i zawodników.

Długi format rozgrywek pozwolił na wyłonienie najlepszych rakiet w regionie. Turniej tradycyjnie przyciągnął zarówno doświadczonych graczy, jak i młode talenty, udowadniając, że tenis ziemny cieszy się w Kolbuszowej niesłabnącą popularnością.

Cztery kategorie, dziesiątki zaciętych setów

Zawodnicy rywalizowali w czterech zróżnicowanych kategoriach, co pozwoliło na sprawiedliwą walkę i pokazało pełen przekrój wiekowy lokalnej społeczności tenisowej. Wśród kobiet bezkonkurencyjna okazała się Kinga Magda, która w finale pokonała Gabrielę Nowak. Z kolei w najbardziej prestiżowej i wymagającej kondycyjnie kategorii Singiel Mężczyzn Open na najwyższym stopniu podium stanął Tomasz Warzocha, wygrywając kluczowy pojedynek z Damianem Cudo.

Ogromne brawa należą się również starszym oraz najmłodszym adeptom tego sportu. W kategorii Senior 60+ mistrzowski tytuł wywalczył Grzegorz Cudo, a w grupie juniorskiej najlepszy okazał się Michał Frączek.

Wyniki Turnieju o Puchar Burmistrza Kolbuszowej:

Singiel kobiet:

1. Kinga Magda 2. Gabriela Nowak

Singiel mężczyzn Open:

1.Tomasz Warzocha 2. Damian Cudo

Senior 60+:

1. Grzegorz Cudo 2. Wiesław Bąba

Grupa junior:

1. Michał Frączek 2. Piotr Staniszewski

Organizatorzy oraz zgromadzona publiczność serdecznie gratulują wszystkim zwycięzcom oraz uczestnikom turnieju. Kolejna okazja do rewanżu i sportowej integracji na kortach TS „AS" już za rok!

łg

Dart

Wreszcie wygrana Hieronima

Napięty grafik ma ostatnio Hieronim Furgał. W ubiegłym tygodniu wziął udział w dwóch turniejach w Rzeszowie.

Turnieje z cyklu Grand Prix organizowane w rzeszowskim klubie „Trójkąt" od lat przyciągają najlepszych graczy w odmianie steel dart (lotki klasyczne, ostre). Tym razem Furgał przeszedł fazę grupową jak burza, dystansując rywali i meldując się w fazie pucharowej z pierwszego miejsca w tabeli grupowej.

Dominacja w grupie

W pierwszej części turnieju Furgał zaprezentował wysoką dyspozycję na tarczy, wygrywając grupę z bilansem legów 9–3. Na szczególną uwagę zasługuje stabilna gra na dystansie – w jednym z meczów „Hiro" otarł się o barierę 68.33 punktów średniej z trzech lotek, co na poziomie turniejów regionalnych jest doskonałym rezultatem.

Tak prezentowały się wyniki fazy grupowej z udziałem Hieronima:

Hieronim Furgał vs Kacper Żelaznowski – 3:2 (średnia 52.84), Hieronim Furgał vs Jan Szabat – 3:0 (średnia 60.12), Hieronim Furgał vs Miłosz Patronik – 3:1 (średnia 68.33)

Walka w fazie pucharowej

W fazie pucharowej emocji również nie brakowało. W kolejnych rundach turnieju „Hiro" kontynuował zwycięski marsz, pewnie pokonując swoich rywali i regularnie rzucając w granicach 58-60 punktów średniej:

Wygrana z Jarkiem Szabatem 4:0 (średnia 58.37), Wygrana z Filipem Strzechą 4:2 (średnia 57.83), Wygrana z Jakubem Sochą 4:2 (średnia 60.61). Ostatecznie drogę do wielkiego finału zablokował mu Filip Kula, z którym Furgał przegrał po niezwykle zaciętym i stojącym na wysokim poziomie pojedynku wynikiem 3:5. Trzecie miejsce w tak mocno obsadzonym turnieju to kolejny dowód na to, że Hieronim Furgał na stałe zadomowił się w ścisłej czołówce podkarpackiego darta.

„Wreszcie wygrana!" – tym krótkim, ale jakże wymownym wpisem w mediach społecznościowych zawodnik podsumował swój rajd przez turniejową drabinkę. Spoglądając na zestawienie wyników, widać wyraźnie, że tego dnia dystansował swoich rywali, utrzymując wysoką skuteczność w kluczowych momentach.

Stabilna forma od pierwszego rzutu

Turniej przyniósł sporo ciekawych pojedynków, jednak od samego początku to Hieronim kontrolował przebieg swoich meczów. W fazie grupowej sprawnie poradził sobie z przeciwnikami (pokonując m.in. Michała Kruczka 3-1 oraz Roberta Wrońskiego 3-1), co dało mu pewny awans do fazy pucharowej.

W 1/16 finału bez większych problemów wygrał z Kamilem Żelazko (4-1), notując dobrą średnią na poziomie 64.73. Kolejne rundy były potwierdzeniem równej dyspozycji zawodnika. W 1/8 finału odprawił Bartka Kochanowicza (4-1), a najlepszy moment zaliczył w ćwierćfinale. W pojedynku z Patrykiem Bańką (pochodzącym z Jagodnika w Gminie Cmolas) osiągnął świetną średnią 71.11, wygrywając spotkanie 4-1.

Pokonać własne „nemezis"

W półfinale Furgał stanął naprzeciw wymagającego Michała Saneckiego. „Hiro" utrzymał jednak pełną koncentrację i zamknął spotkanie rezultatem 4-1, meldując się w finale.

W decydującej batalii, która rozpoczęła się po godzinie 23:00, czekało na niego wyzwanie najwyższej kalibru. Po drugiej stronie tarczy stanął Krzysztof Szymański – zawodnik, z którym Furgał mierzył się w ostatnim czasie wyjątkowo często i z którym zazwyczaj musiał uznawać wyższość rywala. Szymański stał się wręcz jego darterskim „nemezis", blokując drogę do zwycięstw.

Tym razem karta się odwróciła. Zmotywowany wcześniejszymi porażkami darter z Kolbuszowej Dolnej zagrał koncertowo. Kontrolował przebieg finału od pierwszego rzutu, pozwalając rywalowi na urwanie zaledwie jednego lega. Pewne i efektowne zwycięstwo 5-1 (średnia 60.75) stało się faktem, a upragniony rewanż stał się najlepszym możliwym podsumowaniem tego turnieju.

łg

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Hit kolejki dla Vigoru

Za nami ósma kolejka w klasie B7 Rzeszów. W najciekawiej zapowiadającym się spotkaniu Vigor Trzęsówka pokonał rezerwy Kolbuszowianki. Na czwarte miejsce w tabeli awansował KS Hadykówka, który pokonał LZS Krzątkę.

Druga drużyna Kolbuszowianki wzmocniona kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny zawiesiła wysoko poprzeczkę liderowi tabeli z Trzęsówki. Podopieczni Dawida Jamroza prowadzili po trafieniu Adama Steca, ale w końcówce gole braci Bartosiak dały Vigorovi zwycięstwo.

- Mecz lidera z wiceliderem stał na bardzo wysokim poziomie. Mimo tego że przegrywaliśmy 0:1 potrafiliśmy odwrócić losy meczu. Zespół KKS Kolbuszowianka wzmocniony kilkoma zawodnikami z pierwszej drużyny był dla nas bardzo wymagającym i trudnym rywalem – podsumował szkoleniowiec ekipy z Trzęsówki, Grzegorz Kuźma.

Aspiracje awansu wykazuje KS Hadykówka. Tym razem podopieczni Ryszarda Mokrzyckiego pokonali przed własną publicznością drużynę z Krzątki, która po dobrym początku sezonu przegrała trzeci raz z rzędu. Zespół z Hadykówki odniósł z kolei czwartą wygraną w czwartym kolejnym spotkaniu.

Derby Gminy Niwiska dla zespołu z Huciny. LKS zaskakująco wysoko ograł Marmury. Dubletami w tym spotkaniu popisali się Albert Koń i Bartosz Szczupak. Sporo emocji dostarczyło spotkanie w Majdanie Królewskim, gdzie Korona podejmowała Raniżovię. Gola na wagę trzech punktów dla gości w czwartej minucie doliczonego czasu gry zdobył Kamil Sudoł. Ekipa z Raniżowa dzięki tej wygranej awansowała w tabeli na drugie miejsce.

Swoje zrobiła Wilga Widełka. Podopieczni Łukasza Zygory pokonali na wyjeździe Huragan Przedbórz. Bohaterem spotkania został strzelec czterech goli dla Widelan, Mateusz Gniewek. Bez niespodzianki w Dzikowcu, gdzie KS pokonał ostatnią w stawce Ostrovię Ostrowy Baranowskie.

Wyniki 8. kolejki: KS Hadykówka - LZS Krzątka 5:2, Huragan Przedbórz - Wilga Widełka 2:4, Korona Majdan Królewski - Raniżovia Raniżów 3:4, KS Dzikowiec - Ostrovia Ostrowy Baranowskie 2:0, LKS Hucina - Marmury Przyłęk 6:1, Kolbuszowianka II Kolbuszowa - Vigor Trzęsówka 1:2.

łg

Tabela.

1.	Vigor Trzęsówka	7	18	21-4
2.	Raniżovia Raniżów	8	16	20-16
3.	Kolbuszowianka II	7	15	24-10
4.	KS Hadykówka	7	15	14-9
5.	KS Dzikowiec	7	12	21-15
6.	Błękitni Komorów	7	12	12-7
7.	Korona Majdan Królewski	8	11	20-14
8.	Wilga Widełka	7	10	18-15
9.	LZS Krzątka	7	7	14-18
10.	LKS Hucina	8	7	17-23
11.	Marmury Przyłęk	8	7	13-32
12.	Huragan Przedbórz	8	5	11-20
13.	Ostrovia Ostrowy Bar.	7	3	6-28

1-5: awans

Fot. Łukasz Guzda

KORSO KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl

DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 8187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny – redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk – dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guzda – dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg – dziennikarz (współpraca)
mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 98
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko – dyrektor biura reklamy i marketingu
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 1a1f598ade

Strych

Dowcipy

Więzień mówi do strażnika:
- Niech pan będzie dla mnie uprzejmy! Gdyby tu nie było takich jak ja, byłby pan bezrobotny!

***

W celi straceń skazany czeka na egzekucję. Podchodzi do niego strażnik i mówi
Za godzinę zostanie pan powieszony, ale za nim to nastąpi, spytam o pańskie ostatnie życzenie. Czy mógłbym mieć do pana prośbę?
- Tak, słucham.
- Niech pan poprosi, żeby mi dali podwyżkę!

***

Strażnik otwiera drzwi celi i mówi do więźnia:
- Przyszła pana odwiedzić żona.
- Która?
- Bez głupich dowcipów!
- Jakie dowcipy. Przecież siedzę z bigamię!

***

Policjant do kierowcy podczas kontroli drogowej:
- A gdzie są wycieraczki?
- Wymontowałem je, bo zbyt często zakładano mi za nie mandaty.

***

Policjant zatrzymuje dresiarza:
- Imię?
- Jaś.
- Nazwisko?
- Kowalski.
- Adresik?
- Oryginalny. Adidas!

***

Policjant zatrzymuje kierowcę mercedesa i pyta:
- Czy ma pan prawo jazdy?
- Tak, panie władzo. Pokazać?
- Nie trzeba. Pokazywać mają tylko ci, którzy nie mają prawa jazdy.

***

- Słuchaj stary, skradziono mi samochód!
- Dzwoniłeś na policję?
- Dzwoniłem, ale to nie oni!

***

Do pracy przyjmowany jest nowy pracownik.
- Jak długo był pan w poprzednim zakładzie?
- Cztery lata.
- Opuścił go pan za porozumieniem stron?
- Nie, wskutek amnestii.

***

Zomowiec łapie młodego człowieka i mocno trzymając pyta go:
- Student?
- Nie, chuligan…
- A to bardzo pana przepraszam…

***

Rozpędzony motocyklista potrącił przechodnia i pojechał dalej. Do poszkodowanego podchodzi policjant i rozpoznaje w nim notowanego kieszonkowca.
- Zapamiętałeś chociaż numer rejestracyjny:
- Nie ale mam portfel tego gościa…

***

- Co robi Japończyk, gdy chce otrzymać podwyżkę?
- Pracuje jeszcze lepiej niż dotychczas.
- A co robi Polak, gdy chce dostać podwyżkę?
- Strajkuje.

***

Po dziesięcioletniej hibernacji budzą się Bush i Putin. Putin patrzy w gazetę, zaczyna się śmiać i mówi:
- W USA zapanował komunizm.
Bush też bierze gazetę, zaczyna śmiać i mówi:
- Zamieszki na granicy polsko-chińskiej.

***

Na egzaminie profesor z niesmakiem słucha niedorzecznych odpowiedzi studenta. W pewnym momencie zwraca się do swego psa leżącego pod biurkiem:
- Azor! Wyjdź, bo zgłupiejesz!

***

Idą dwaj studenci ulicą i widzą kawałek kartki leżącej na chodniku. Jeden pyta drugiego:
- Co to jest?
- Nie wiem, ale kserujemy!

***

W trakcie egzaminu jeden ze studentów poprosił o otwarcie okna.
Profesor stwierdził:
- Okno można otworzyć. Orłów tu nie ma, nie wyfruną.
Po egzaminie, gdy wszyscy już wychodzili, ten sam student spytał:
- O, pan profesor też drzwiami?

***

- Stasiu dlaczego spóźniłeś się na lekcję? - dopytuje się wychowawczyni.
- Bo jak szedłem do szkoły, to napadł mnie uzbrojony bandyta.
- o Boże, dziecko, czy nic ci się nie stało?!
- Owszem, zabrał mi zeszyt z wypracowaniami.

***

Co to jest lekcja?
- Jest to dłuższy okres potrzebny do przygotowania się do krótkiej przerwy.

****

- Bolku, jak nazywa się Chrobry?
- Nie wiem.
- No przecież tak jak ty:
- Nowak?

***

Z Facebooka



„Lekcje życia 2016–2026" – dziesięć lat zapisanych na kartach jubileuszowej książki

Jubileusz 80-lecia szkoły to wyjątkowa okazja, by zatrzymać się na chwilę, spojrzeć wstecz i przypomnieć sobie wydarzenia, które tworzyły jej historię. Z tej potrzeby zachowania wspomnień powstała publikacja „Lekcje życia 2016–2026", poświęcona ostatniej dekadzie działalności Zespołu Szkół Agrotechniczno - Ekonomicznych w Weryni. Szczegóły na naszej stronie korsokolbuszowskie.pl oraz na Facebooku.

Czekam na dom



Fot. Łapka w łapkę

Kora przypomina się do adopcji. Kontakt: 727 167 727

Dołącz do nas



Dołącz do jednej z naszych grup na Facebooku i bądź na bieżąco z informacjami.

eprasa.pl 1d1f598ade